

céu

se mais ainda, de

parar-se para os fu

iram a aconselhar

razida de Lourdes

avam reunidos em

a e começou a an

nou-se apenas uma

normalmente, co

escola.

a Lourdes, levando

a incrível cura.

édico reconheceu o

Comitê Médico In

parecer a respeito,

eriu divulgá-lo ape

o jovem, encontra

o risco de ser ex

o.

culada" — Fev/83

AMOR.

rossas que acabam

r a emoção que tre

el, desconhecido até

osa.

em direção ao outro

na, gentilezas, frases

porque tudo saía li

temente sem sentido

bela dizíamos. Tudo

em querer, sem mes

de, foi se ahegan

o, tornando-se ind

diferente.

spense, desejos, zel

ura, e muito sincera

em minha alma. Eu

ura, queria estar per

o. Acho que o amor

o, não é mais do que

o, não é mais do que

o, não é mais do que

o, não é mais do que

o, não é mais do que

o, não é mais do que

o, não é mais do que

WYWIAD

TYGODNIK KATÓLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
KURTYBYA — 22 LUTEGO (fevereiro) — 1983 — Nr 3.814 — (7/83)

Andropow wymaga dyscypliny

Wiceprezydent USA — George Bush bawił ostatnio w Europie, odwiedzając Anglię, RFN i Włochy, w których to państwach należących do NATO mają być zainstalowane 572 rakiety amerykańskie Pershing II i Cruise. Rządy tych państw popierały wprawdzie program Reagana, by zlikwidować rakiety o średnim zasięgu do zera przez NATO i Rosję.

Gdyby jednak do tego nie doszło w rozmowach w Genewie, USA powinny zgodzić się choćby prowizorycznie na częściowe wycofanie tych rakiet wykazując przed aliantami z NATO dobrą wolę i zamykając usta silnym grupom pacyfistów działających w krajach tego Paktu. Szczególnie rząd RFN kładzie nacisk na zmianę stanowiska Reagana, w obliczu marcowych wyborów do parlamentu niemieckiego.

SPÓR O KANAŁ BEAGLE

o Beagle. Większość jednak partii argentyńskich nie godzi się na to twierdząc, że sprawa ta może zaostrzyć stosunki między władzą cywilną a armią. Armia bowiem może nie przyjąć rozstrzygnięcia tego problemu przez rząd cywilny. W konsekwencji — wojsko mogłoby obalić prezydenta i cywila i zaprowadzić na nowo dyktaturę wojskową.

Węgry żądają reformy ekonomicznej

W politycznych kołach argentyńskich utrzymuje się przekonanie, że jest sprawą nagłąca załatwienie sporu o Kanał Beagle. Już wojna o Wyspy Falklandzkie nadwyrężyła mocno prestiż Argentyny w świecie. Argentynie powinno zależeć na przyjaznych stosunkach z Chile, tym bardziej, że problem o Wyspy

- Ważne Wydarzenia -

- BRASILIA — Podczas gdy Brazylia importowała 84,4 procent ropy z zagranicy z końcem 1979 r., zaś w ub. roku 73,7 procent, obecnie wobec produkcji krajowej wynoszącej 400 tys. baryłek dziennie — import ograniczony zostanie do 550 tys. baryłek dziennie.
- WARSZAWA — Pięć tys. manifestantów wzięło udział w demonstracji na ulicach Warszawy protestując przeciwko Solidarności i domagając się przywrócenia legalności dla Solidarności. Policja z wielkim trudem zdolała rozprężyć manifestantów używając pałek i gazu łzawiącego.
- PEKIN — Narodowy Kościół Chiński nie uznający autorzytetu Papieża otworzył ostatnio seminarium w pobliżu Szanghaju w którym 36 kandydatów do kapłanstwa odda się kilku letniemu studium.
- BRASILIA — Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało wiadomość, że z końcem marca br. Prezydent Figueiredo uda się z oficjalną wizytą do Japonii. Wizyta potrwa 2 dni a jej celem będzie rozszerzenie wymiany handlowej między obu krajami i ożywienie współpracy kulturalnej.

Nowe propozycje w Genewie

Wiceprezydent USA — George Bush bawił ostatnio w Europie, odwiedzając Anglię, RFN i Włochy, w których to państwach należących do NATO mają być zainstalowane 572 rakiety amerykańskie Pershing II i Cruise. Rządy tych państw popierały wprawdzie program Reagana, by zlikwidować rakiety o średnim zasięgu do zera przez NATO i Rosję.

Gdyby jednak do tego nie doszło w rozmowach w Genewie, USA powinny zgodzić się choćby prowizorycznie na częściowe wycofanie tych rakiet wykazując przed aliantami z NATO dobrą wolę i zamykając usta silnym grupom pacyfistów działających w krajach tego Paktu. Szczególnie rząd RFN kładzie nacisk na zmianę stanowiska Reagana, w obliczu marcowych wyborów do parlamentu niemieckiego.

W Białym Domu panuje przekonanie, że Reagan weźmie pod uwagę wszelkie propozycje przedstawione ze strony Moskwy, i że nie poweźmie żadnej decyzji bez konsultacji państw członków NATO. Representant USA w Genewie — Paul Nitze również jest zdania, że USA powinny iść na ustępstwa od



GEORGE BUSH, wiceprezydent USA, złożył na rzecz Reagana ścisłą relację ze swej wizyty w Zachodniej Europie. Doradzał on, by Reagan poszedł na ustępstwa odnośnie redukcji rakiet atomowych o średnim zasięgu, by skłapać sobie opinie krajów należących do NATO.

Tymczasem kontrola broni nuklearnych napotyka na dwa supermocarstwa USA i Rosja starają się osiągnąć i utrzymać wyższość w tych broniach. To może wywołać poważną dezintegrację Paktu NATO. Innym niebezpieczeństwem jest wielki wzrost pacyfistów w Europie, którzy żądają od swych rządów wielkiej redukcji broni nuklearnych lub nawet całkowitej ich likwidacji. Pacyfiści zapominają o rzeczy najważniejszej: mogą oni wpłynąć na zmianę decyzji swych rządów w Zachodniej Europie, lecz nie będą mieli żadnego wpływu na realną zmianę stanowiska ZSRR.

Pakt Warszawski już dzisiaj posiada wyższość nad NATO. Choćby nastąpiła częściowa redukcja sowieckich broni nuklearnych, wyższość ta nie ulegnie esencjalnej zmianie. Nie ulega wątpliwości, że alians zachodni musi być utrzymany. Z drugiej jednak strony, jeśli militariści lub pacyfiści narzucą swą wolę rządów Zachodniej Europy, ipso facto oddziałą od niej USA. O to właśnie chodzi Rosji. Rosji w jej polityce prowadzonej od 37 lat.

Problemy Mozambiku

Socjalistyczny rząd Mozambiku otwiera drzwi przedsiębiorstwom zagranicznym, bez względu na ich przekonania polityczne. Do tego zmusza go ciężka sytuacja ekonomiczna. Nagłąca potrzeba tego kraju jest eksploatacja ropy naftowej, energia elektryczna, rybołówstwo na wielką skalę, zwiększenie produkcji bogatych pokładów węgla itp.

Mozambik zabiega szczególnie o współpracę firm amerykańskich, znając ich przysiotętną rzutkość i skuteczność. Representanci kilku firm USA badają na miejscu możliwości i warunki w eksploatacji ropy naftowej. Nie brak także techników francuskich, brazylijskich, niemieckich, ZSRR i szwedzkich zainteresowanych budową kopalń węgla.

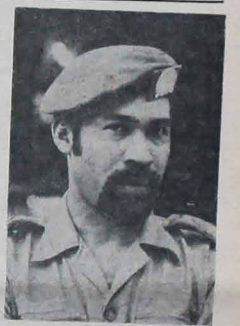
Budowa elektrowni w Tucuruí

Budowa wielkiej zapory wodnej w Tucuruí — stan Pará, która zajmie drugie miejsce w Brazylii a czwarte w świecie, ma być ukończona w lipcu przyszłego roku. W tym terminie wodę ogromnej rzeki Tocantins należy 216 tys. hektarów lasów. Przedtem jednak należy wykarzować puszcze, by zagwarantować bezpieczeństwo samej elektrowni.

- TEL-AVIV — Nowym ministrem obrony Izraela mianowany został gen. Moshe Arens by zastąpił gen. Ariel Sharon, który został zmuszony podać się do dymisji na skutek dopuszczenia Falangistów do dwóch przedmieść Libanu zamieszkałych przez Palestyńczyków. W wyniku tego zginęło ponad 1.000 osób.
- TEL-AVIV — Relatorium izraelskiej komisji śledczej, by zbadać dokładnie rzeź Palestyńczyków w Libanie i wykryć winnych — stało się ostatnio bestsellerem prasy i telewizji w Izraelu. Wobec ogromnego zainteresowania — nakład dzienników wzrósł kilkakrotnie.
- WATYKAN — Z okazji inauguracji kampanii wielkanocnej pod hasłem "Braterstwo — tak, Gwałt — nie" która działa od kilku lat w całej Brazylii z polecenia Episkopatu brazylijskiego — Ojciec św. Jan Paweł II odczytał orędzie do całego narodu brazylijskiego z gorącą zachętą do zrealizowania tego hasła.
- KURTYBYA — 4-dniowe zabawy karnawałowe pochnęły w stolicy parańskiej 33 śmiertelnych ofiar, w tym 15 w wypadkach drogowych, cztery samobójstwa, 6 zabójstw oraz kilkanaście ataków sercowych.
- MELBOURN — Kilkaście tysięcy hektarów lasu spłonęło w Australii, powodując ponad 70 śmiertelnych ofiar oraz niepowetowane straty materialne. Istnieje podejrzenie, że pożary te wywołał jakiś niepozorny osobnik.
- NOWY JORK — Według dziennika TIME — w Stanach Zjednoczonych działa 500 szpiegów sowieckich, głównie w Nowym Jorku, natomiast w całym świecie KGB posiada 700 tys. agentów należących do policji politycznej. Ze swej strony USA mają 130 tys. takich agentów.



Gen. ARIEL SHARON, wobec drugoczości dowodów swej winy do jakich doszła parlamentarna komisja śledcza Izraela w sprawie rzezi Palestyńczyków w Bejrucie, musiał podać się do dymisji ze stanowiska ministra obrony.



Pul. DESIE BOUTERSE, dyktatorski szef socjalistycznego rządu w Surinamie, przez częste epizody swych przeciwników politycznych utracił pierwotną popularność i większość społeczeństwa.

PODSŁUCHANE...

FILM DOKUMENTALNY O POLONII PARAŃSKIEJ

Dnia 28 lutego, w salonie Biblioteki Publicznej w Kurytybie, o godzinie 20.30 wyświetlono będzie dokumentalny film o Polonii Parańskiej (57 minut) opracowany przez znanego kinematografistę Silvio Backa. Sceny filmu nakręcone zostały z Kurytyby i kilku koloni polonijnych i interiu. Choć o etni polskiej nie mówi się i nie pisze się dużo, ona wciąż dalej podkłada gospodarkę i rolną pod rozwój Parany z końcem ub. wieku i początkiem obecnego. Nikt nie jest w stanie obliczyć, ile to tysięcy hektarów ziemi zostało wykorzystanych i poddanych pod uprawę rolą przez polskich kolonistów, którzy w niebotycznych lasach rozpoczęli wyrabiać w pocie czoła swój las na ziemi parańskiej. W miarę jak kolonizacja się dorabiała, powstawały szkółki i towarzysza. Nikt więc nie może zaprzeczyć, że etnia polska zalicza się do prawdziwych pionierów Parany. Film ten będzie wyświetlany w ważniejszych stołecznych stanów.

WYLEWY RZEKI PARANY

Mieszkańcy żyjący od lat nad brzegami rzeki Parany nie pamiętają takich wylewów tej rzeki jak obecnie. By sobie lepiej wyobrazić tak katastroficzny stan mieszkańców, wystarczy przypomnieć, że rzeka Parana liczy normalnie 6 km szerokości w rejonie Guairá. Teraz jej szerokość oblicza się na 20 km. Promy przewożąca kamioniny z Parany do Mato Grosso do Sul w liczbie siedem stoja bezczynnie.

W porcie Fraguelli w pobliżu miasta Guairá tysiące kamionin wypełniających 15 km szosy, czekając na przejazd. Wzburzone wody Parany niosą ze sobą utopione bydło, kłody drzewne, zwierzęta leśne. 10 tysięcy ludności pozostało bez dachu nad głową i oczuwa już gład 30 motorówek, które przewożą pasażerów do Mato Grosso stoja nieczynne wobec gwałtownego prądu i ogromnych wirów wodnych.

Dają się również we znaki wylewy rzeki Ribeyry, które zalały setki gospodarstw położonych w dolinie tej rzeki. Jej wody zalały domy i fazendy bananów, ryżu, trzciny cukrowej, imbiru i maracujá. Szosa biegająca z Registro do Iguape od kilku tygodni ma zamknięty tranzyt. Na te wielkie wylewy nie ma rady. Jednym wyjściem jest czekać cierpliwie aż wody tej rzeki opadną.

Tymczasem w stanach nördście zaczęły padać deszcze po kiluletniej suszy. Mieszkańcy tamtejsi na gwałt zabrali się do uprawy roli, wykorzystując wilgoć ziemi. Plody roli nie po deszczu rosną jak na dróżkach napiewniając ludność nową nadzieją na lepsze i spokojniejsze jutro.

W Paranie np. zbyt obfite deszcze sprawiły to, że zbiory ryżu będą mniejsze o 200 tys. ton, podczas gdy soja, kukurydza i bawelna będą miały obfite zbiory. Roztropni są ci rolnicy, którzy uprawiają kilka pólów rolnych. Gdy jeden zawiedzie, drugi zawsze coś da i wyratuje z opresji.

SKARGI WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW

Już od dłuższego czasu właściciele samochodów zakupionych w różnych przedsiębiorstwach skarżą się, że nowe samochody już po dwóch latach użycia wykazują silne rdzewienie karoserii zwłaszcza przy drzwiach i blotnikach. Chodzi więc o to, by fabryki produkujące samochody wymsły środki zapobiegające rdzewieniu. Nie ulega wątpliwości, że rdzewienie wzdłuża gędy samochodów jest rzadko myty lub nie ma garażu. Te braki zwiększają rdzewienie. W wypadku gdy rdzewienie nastąpi przed upływem terminu gwarancji, a właściciel samochodu udowodni, że trzymał swój wóz w garażu — fabryka jest zmuszona do zastąpienia części starych — nowymi. Zarejestrowano już kilka procesów na ten temat wytoczonych przez właścicieli wozów wskutek czego przedsiębiorstwo samochodowe zostało zobowiązane do indenizacji lub bezpłatnej naprawy. W wyniku tak częstych reklamacji, wszystkie fabryki samochodów postanowiły opracować odpowiednie środki do skutecznej konserwacji karoserii samochodowych.

CZTERY DNI KARNAWAŁU

Ostatni karnawał, który widział się w Rio de Janeiro, w São Paulo czy w Kurytybie (tu na mniejszą skalę) w niczym nie wykazał panującej inflacji, drożyzny czy wzrostu ceny gazoliny (167 kruzeyrów za 1 litr). Bawiono się tak, by choć raz do roku ludność biedniejsza mogła zapomnieć o szych kłopotach i brakach. Różne zespoły karnawałowe otrzymują wprawdzie pomoc finansową od lokalnej Prefektury, jednakże nie brak ludzi zamomniejszych, którzy chcą się pokazać lub zyskać nagrody za najoryginalniejsze stroje. Należy przyznać, że kilkanaście zespołów rioskich, biorących udział w defiladzie karnawałowej, nie mają rywalów. Dowodem tego są liczni turyści zagranicą, którzy przyjeżdżają do Rio specjalnie, by oglądać pochody karnawałowe. Wśród zespołów panuje wielka rywalizacja. Chodzi o zdobycie mistrzowskiego tytułu lub choćby dobrej lokaty. Podczas dni karnawałowych nie obeszło się bez licznych wypadków drogowych i bez kilkudziesięciu śmiertelnych ofiar. Nic w tym dziwnego. Na szosie Prezydent Dutra — między São Paulo i Rio, jak również São Paulo — Santos naliczono po 160 tysięcy samochodów dziennie.

SOWIECKIE REKORDY

Rosja Sowiecka bje rekordy swej poprzedniczki, nauzcycielki i mistrzyni — Rosji carskiej, w każdej dziedzinie swego kosmarnego istnienia. Imperializm sowiecki szerokością zasięgu i bezwzględnością metod, nie liczących się absolutnie ani z głosem narodów podbitych ani z głosem — śmieśniewie cieniem — rządów państw demokratycznych. Przeskakuje imperializm Iwana Groźnego, Katarzyny, Aleksandrów i Mikołajów — wielokrotnie. Korupcja swej biurokracji, ośmieszanej i wykpiwanej przez Gogola i Czeszowa — bje carskich rewizorów o miliony rubli. Kłamstwo w dyplomacji, w prasie, w życiu codziennym czerwony Kremł doprowadził do romarów i perfekcji, zapierającej wprost oddech. W okrucieństwie i mordach (same epoka stalinowska — terorem oprawców NKWD i GPU oraz gładem i mrozem syberyjskim na mieniu 60 milionów istnień ludzkich z 15 tysiącami ofiar Katynia i innych miejsc kaźni — aparat terroru bolszewickiego przez 65 lat nieustannego katowania bje wszystkie rekordy opróczny Iwana Groźnego i ochrony Mikołajów i Aleksandrów. (Orzeł Biały — Nr 1.369./XLIII — luty 1983 r.).

CZYTAJMY POLSKIE KSIĄZKI

W kurytybskiej Bibliotece Publicznej jest wydzielony obszerny dział książek polskich, który ostatnimi czasy został wybitnie powiększony. P. Irene Źół pięknie książki posegregowała, tak że tylko iść do Biblioteki, wyciągnąć z półki i czytać, czytać...

POMÓCIE DZIECIOM GŁUCHONIEMYM

Jan Wardas z Polski — prof. języka migowego (za pomocą gestów, posługujący się migami) prosi dla swoich uczniów — dzieci głuchoniemych o kolorowe książki, krótkie historyjki obrazkowe, opatrzone krótkim tekstem. Wykisy należy kierować na adres: Gráfica Vicentina Ltda., Caixa Postal 988 — 80.000 Curitiba lub bezpośrednio: Jan Wardas, skrzynka pocztowa 108 — 58.130 Żarów - Polonia. On sam (lat 33) prywatnie wmiłośnik widoków, znający język, kasety itp. z poważnym kolekcjonerem, piszącym w piśmie polskim.

Wystawa portretów biskupów i kardynałów w Częstochowie (USA)

Przez cały okres świąteczny od 19 grudnia 82 r. do 16 stycznia 1983 r. trwa w Częstochowie Amerykańskiej wystawa kolorowych portretów biskupów i kardynałów polskich wykonanych przez Janusa Truchę, artystę-fotografa.

W związku z powyższym należy postawić pytanie: dlaczego Polska zdobyła się na ten szczególnego rodzaju eksport, kiedy cała jej gospodarka i system rządzenia się leżą w ruinie? Nie można nazwać rządu taką grupę ludzi, której Narod nie wybrał i która nie potrafi rządzić bez bagnetów.

W skomplikowanej technologii i warunków życia XX w. rządzić nie można na podstawie legitymacji partii, ale trzeba brać pod uwagę zdolności i wykształcenie. Jeśli rządcy tego nie posiadają cała gospodarka musi upaść. Wówczas dla ratowania twarzy opiera się ją na systemie niewolniczym i na terrorze. Można więc mówić o skompromitowaniu się całego systemu komunistycznego, co udowodnił sam proletariar.

— "Krzyż, który przeżywamy, najgłębsze korzenie ma w braku prawdy — mówi biskup I. Tokarczuk. — Bo kiedy budujemy na kłamstwie... wszystkie skazane jest na ruinę. Jeśli się odrzuca Boga, to równocześnie odrzuca się prawdę, sprawiedliwość, wolność i godność człowieka. Wszystko jest ponownie oparte na dowolności, na ślepej sile, która chce być najwyższą normą etyki i moralności... ślepa siła, która znieca się nad młodzieżą, nad robotnikami, nie działa w żadnym sensie pozytywnym ani dla narodu, ani dla siebie samej".

Kościół, który reprezentuje ponad 90 procent katolików stawia żądania prosto i jasno:

- 1) unormalizowania stosunków między Kościołem a państwem, czego skutkiem powinno być poszanowanie podstawowych praw człowieka i wolności religijnej z wszystkimi konsekwencjami dla życia całego Narodu;
- 2) państwo ma być wyrazem suwerennego stanowienia ludów i narodów;
- 3) ustrój hierarchiczny Kościoła ma być w całej pełni respektowany, bo tylko on potrafi zapewnić przetrwanie Narodowi, gdyby państwo zawiodło lub zniknęło. Episkopat Polski jest depozytariuszem suwerenności Narodów, złożonej w ręce przywódcy Kościoła na drodze aktu wiary;
- 4) misja Kościoła jest wyłącznie apostołska w służbie prawdy i miłości, naturą jej jest ona swój sens w trosce o dobro ludzkie, które ma znaleźć ucieczkę;
- 5) moralność jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Dzięki niej rozwijają się państwa i narody, bez niej upadają.

Kościół jest ośrodkiem braterskiego zbliżenia i pragnie służyć sprawie ogólnego światowego pokoju.

Po zapoznaniu się z żadaniami Kościoła, przejdźmy się po wystawie portretów biskupów i kardynałów polskich. Przyjrzyjmy się uważnie ich twarzom, powadze bijącej z oczów, zwróćmy uwagę na ich wykształcenie.

Kim oni są? W poważnej większości to są ci księża, których SS nie zdążyło wymordować w niemieckich obozach koncentracyjnych, pozostałe resztki z 2.500 wymordowanych księży.

Są i młodzi. Jednym z nich był Karol Wojtyła, który w podziemnych lochach katakumbów skończył tajny Uniwersytet Jagielloński, o którego wartości świadczy fakt, że wychowanek jego został wybranym Papieżem. Inny, Maksymilian Kolbe, został ogłoszonym świętym.

Profesorowie, przywódcy, inteligencja i oficerowie gineli w obozach koncentracyjnych w Katyniu i w tajgach Syberii. Pięć lat strasznego terroru przewaliło się przez Europę, a gdy ta została uwolniona, Polska dalej pozostała w szponach NKWD i UB.

Naród pozbawiony przywódców milczał.

Milczał również Kościół. Żeby zrozumieć, dlaczego milczał, trzeba zrozumieć prawa rządzące rozwojem osobowościowym człowieka, rozwojem jego duszy.

Terror, stresy, tragedie powodują dezintegrację struktur psychicznych. Potem następuje straszliwa walka wewnętrzna, której wynikiem może być śmierć, jeśli człowiekowi zabraknie sił lub integracja wtrna. Upłyną lata zanim to nastąpi. Ale wówczas rodzi się nowy Człowiek. Kończy się jego milczenie!

Wraz z rozwojem duszy pojawiają się silne odczucia estetyczne, etyczne i moralne. Czy kto chce, czy nie chce — rządną one jego postępowaniem. Energie rozszadają go wewnętrznie i domagają się czynu.

Ci, którzy nie podlegli rozwojowi ewolucyjnemu nadal pozostają na swoim poziomie lub ulegają zwężerzeniu. Odczucia etyczne i moralne dla nich nie istnieją. Pozostaje tylko zaspakajanie żądy zwierzęcych.

Jak nikt nie zatrzyma słońca w jego biegu, tak nikt nie zahamuje procesu ewolucyjnego człowieka.

Poznał w 1956 roku był iskierka. Gdańsk w 1970 r. był już płomieniem a Solidarność w 1981 r. była całym pożarem! Rozwój człowieka postępuje dalej mimo niedawnego stanu wojennego narzuconego przez gen. Jaruzelskiego. Gdy usta Narodowi zostały zakneblowane drastyczną cenzurą z miejsca najbardziej godnego — z Częstochowy Amerykańskiej — przemawiają do całej Ameryki portrety biskupów i kardynałów. Patrzaj uważnie, rzucając światło wezwani:

— Jesteśmy na pełnej drodze do pojawiania się w Polsce coraz większej ilości mistyków i świętych, geniuszów i przywódców Narodów. Kto może przewidzieć jaki katalizm wstrząśnie Polską i światem? Już największy caki, abyśmy doszli do porozumienia na zasadach humanistycznych, a skończyli z barbarzyńskim użyciem przemocy i zwierzęcej siły.

KRZYSZTOF PRAWDZIC

Wrażenia z podróży do Brazylii

30) Jakżeż przyjemnie było rozmawiać wreszcie po polsku z tyłoma rodakami, zgromadzonymi w wytwornych salach klubu i spożywać z nimi zaufanym przez Ola prawdziwie polską, obficie zakrapianą kolacją. Widać było, jak wielką polityczną rolę spełnia ten klub wśród futejszych Polaków, umożliwiając im nie tylko spędzenie miłego wieczoru, lecz przede wszystkim umacnianie wśród nich poczucie polskości i przywiązania do ojczystego kraju poprzez organizację różnych imprez kulturalno-owsiawotowych. Warunki po temu były tam znakomite. Odoboniony od gwarnej ulicy, wprawdzie parterowy, ale długi biały budynek mieścił nie tylko sale klubowe, restaurację i kuchnię, lecz także 12 luksusowych jednoosobowych pokoi mieszkalnych, wyposażonych w łazienki z prysznicem i przezręcznymi głównie dla ubogich emerytów — przede wszystkim Polaków. A więc i duża zasługa księcia Sanguski na polu charytatywnym!

W rezultacie znowu, jak zwykle, położyliśmy się spać bardzo późno. I wreszcie niedziela, 10 maja. Niezawodny pan Dario Bzewozi nas swym autem do kościoła. Po raz pierwszy bierzemy udział w brazylijskiej Mszy św. Liturgia rzymsko-katolicka jak u nas, ale oczywiście w języku portugalskim. Wiernych w kościele sporo, ale nie tyle do ust. Podawanie Komunii św. do rąk, zamiast bezpośrednio do ust komunikujących.

Po Mszy św. — zwiedzanie najstarszej części miasta i zachowanych w niej budynków z okresu powstania São Paulo. Najciekawszym z nich był położony przy Starym Rzymu budynek Patio do Colégio, zawierający wewnątrz muzeum oraz kaplicę, założoną w tym samym miejscu, w którym ongiś Brat Anchieta odprawiał pierwsze Msze św. dla Indian w stojącym tam ubogiej chacie. Liczne pamiątki, zgromadzone w salach muzeum, były wymownym świadectwem tego bohaterskiego dla początków miasta okresu.

Po obiedzie skorzystałm z miłego zaproszenia jednej z członkini Klubu 44, pani Krystyny Mycielskiej, u której wraz z jej rodziną swobodnie gadaliśmy i gadaliśmy aż do wczesnego Olo jednak znów nagli! — oczekiwano nas przecież przyjeźdźcą naszego sympatycznego brodacza. Przyjechał on po nas, ale dopiero o godzinie 21.30. Już naprzód wyobrażałem sobie, ile godzin snu nam zostanie przed jutrzejszym wczesnym odjazdem z São Paulo.

Tego przyjeźdźca chyba do końca życia nie zapomnę. Najpierw samo mieszkanie ultranowoczesne, z blyszczącym parkietami przy minimum mebli. Z okien wysokiego piętra wiewoza — bajkowy wprost widok na rozświetlone różnokolorowymi neonami miasto. Zamiast hałaśliwej, głośniejszą muzyką klasycznej, nadawanej wyłącznie w wybranym programie radiowym. Już podczas jazdy samochodem przejechałem się, nie brodacza tylko muzykę poważną uwielbiał. Miałem więc wieszcie komu ofiarować zabraną z kraju płytę znanego tenora Paulosa Rapista, śpiewającego barokowe pieśni włoskie. Na zawiodłem się — brodacza wprost szalał z uciechy.

(c. d. n.)

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekażwać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Cx. P. 988 - Curitiba - PB



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057 (PABX)
80.000 — Curitiba
Paraná — Brasil

ORGAO DE PROPRIEDADE DA CONGREGACAO DA MISSAO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA. Expediente: "LUD"

Diretor Responsável: Pe. João Novak
Redatores: Pe. José Zajac, Pe. Jorge Morkis
Colaboradores: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislav Serzsko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Janowski, SC; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldman; Sr. Sławek Jesman; Sr. V. J. Szanawski; Sr. Stefan Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Buryński; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Wzorek; Sr. Helena Domańska; Sr. Halina Marchwinska; e Roman Wachowicz.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJEC: Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00. W soboty: od 8,00 do 10,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1982
Pocztą zwykłą: W Brazylii — za rok 1983 — Cr\$ 3.500,00
W krajach północno i połudn-amerkańskich 245 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 280 dolarów
Cena egzemplarza — Cr\$ 100,00

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Sporo czasu już upłynęło od mojej ostatniej korespondencji do "Ludu", bo chociaż w styczniu i lutym jest może mniej roboty, to jednak ten czas jakoś przedko wieka. Jedni mówią, że "czas to pieniądz", inni zaś nie koniecznie pedza za pieniądzem, lecz prawie wszyscy mówią, że "nie ma czasu". A czas bynajmniej, jest i będzie, lecz każdy z nas patrzy na niego przez inny pryzmat, bo chociaż skonczyły się już "kapinówki", tj. czyszczenie pola motyka, której dziś mało się używa — to jednak trzeba wyrwać "fizon" (czarna fasole) ręcznie — to i jednak w zabiera dużo tego czasu, bo maszyną można zbierać tylko soję. Do zbioru pszenicy maszyna też jest potrzebna, lecz w naszej miejscowości już od dawna nikt jej nie sjeje, bo się nie opłaca. Rolnicy sadzą więcej ryżu i kukurydzy.

A teraz o czym innym: Skończyłm już budowę nowej kaplicy w Rio da Areia. Piękna jak cacko. W wigilię Bozego Narodzenia odbyła się w niej pierwsza Msza święta. Zjechało trykańskim tempie". Rozpoczęto ją w dniu 7 czerwca i ukończono 1 grudnia.

Równocześnie przysłałm pieniądze za prenumeratę "Ludu" na rok 1983. Z pewnością wszyscy Czytelnicy opłaca ją w styczniu bo w przeciwnym razie było by niesprawiedliwość o ma ta jedyna polska gazeta w Brazylii. Czyż by ona była rzeczywiście takie "dogasające światło"? — jak wynika z artykułów "Lud em 1982"? Jeżeli liczba prenumeratorów jest szczeniła to chyba nie dlatego, że brak im rzeczywistych pieniędzy, lecz bynajmniej nie dlatego, że "Lud" ich nie interesuje. Owszem, przeciwnie: gdy jest dobra wola — to jakoś każdy zdolę się na te 3.500 kruzeyrów, bo gazeta rzeczywiście jest ciekawa. Mówi się, że Polonia Brazylijska liczy tyle i tyle ty.

sięcy, ale z tymi tysiącami to jest rozmaitcie. Wczoraj rozmawiałem z Felkiem, który czyta i rozumie doskonale po polsku. Jego synowie i córki, wszyscy o średnim i wyższym wykształceniu bardzo są zainteresowani "Ludem", lecz nie o czasie, nie mówią i nie czytają po polsku. Dowiadują się od czasu do czasu o tym co im ojciec lub inny Czytelnik "Ludu" opowiada. Nie można się temu dziwić, bo na polskich koloniach żyje polski utrzymuje się dość dobrze i do trzeciego lub na nawet na polokolenia, lecz w wielu innych ośrodkach było by nawet na grzecznie posługiwać się językiem, którego absolutnie nie rozumie. Z próżnego to i nawet sam Salomonek naleje, ale nie możemy się zniechęcać, bo na wszystkim chodzi, znajdzie się jakaś rada i "Lud" będzie przez długie i długie lata wychodził coraz obszerniej i zawsze z wzrastającą liczbą prenumeratorów.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

POSZUKIWANIE

Barbara Kłosowska, córka Franciszka i Salomei Ostrowskich poszukuje rodziny Osińskich. Rodzice Barbary Osińskiej i Stefania Osińska z roku Pińskich. Zamieszkałi dawniej pod adresem: Vila Carolina — Rua D nr 7 Xaxim, Ilha do Portão — Curitiba.
Wszelkie wiadomości kierować na Gráfica Vicentina Ltda. — Caixa Postal 988 — 80.000 Curitiba lub bezpośrednio: Barbara Kłosowska — Sawilno — 87-891 Zgłowiączka woj. Włocławek — Polonia.

Polityczne Morderstwo w N. Jorku Zapobiegło Powstaniu Książki o Andropowie

Prasa francuska opublikowała sensacyjne szczegóły o do- morderstwie w Nowym Jorku morderstwie rosyjskiego pisarza Andropowa.

Najbardziej znany Jurij Brokczin, miał 46 lat. Wyemigrował do Zjednoczonych w 1973 roku i stał się obywatelom amerykańskim. Policja znalazła go nieżywego w jego apartamencie nowojorskim w cieniu wielkiego, szklanego wieżowca. Został zabity jednym strzałem w skroń.

Była to prawdziwa robota zawodowca — oświadczył pe- licjant, który widział zwiłki.

Brokczin został zamordowany w chwili, kiedy pisał swoją książkę na temat następcy Leonida Breżniewa. Tytuł jej brzmiał: "Jurij Andropow, człowiek o dwóch twarzach".

Okazuje się, że Andropow był znany pisarzowi. Przed laty Brokczin, jego kolega szkolnym był syn Jurij Andropowa, Igor, który obecnie bierze udział jako przedstawiciel ZSRR, w kadencji madryckiej, w sprawie bezpieczeństwa w Eu-

ropie. Brokczin kolegowal z Igozem Andropowem w części miasta i za- stawianiu São Paulo. W Starym Rynku bu- natrz muzeum oraz w którym ongiś Bra- a Indian w stojącej omadzone w salach tego bohaterskiego

aproszenia jednej z skiej), w której wra- śmy aż do wieczora. przecięt przyjeź- chał on po nas, ale obrazem sobie, nie- lizszym wczesnym od-

nie zapomne. Naj- sę, z blizszymy. Ony to wysokiego piętra ozwielił, różniczo- iast halasliwej, op- oważnie tym muzyk- anym programie re- przekonałem się, że l. Miałem więc wra- wylęte własnego tenora, e pieśni wzniesione. Nie- uciechy.

(c. d. n.)

listy, czeki, Ordem i przekazywać w 9. 988 - Curitiba - PB

la Cabral, 846 Postal, 988 e: 222-1057 (PABX) - Curitiba - Brasil

ONGREGAÇÃO DA VICENTINA LIDA. ate: "LUD"

o no Cartório de T- omentos do 1.º Ofi- cial: a: Nº 126 de 8-12-1946 sob nº 62.690 do

no Instituto Nacional dedade Industrial Pro- 074 de 29-4-1974. dislau Szerszko, GHI- tronislaus Kozłowski, C; Pe. Stanisław Tu- C; Sr. Maciej Feldm- nławski; Sr. Sawa- r. Tadeusz Burgi- uido R. Muck; Sr. To- imaszewski; Sr. Jan- ra. Halina Marchon- ra responsabilida-

publicar ou não sa- 11,00 i od 13,00 do 12,00

A ROK 1982 Crs 3.900,00 rykańskich 246 dolarów 280 dolarów Crs 100,00

przez całą projekcję filmu, tworzącą około 60-ciu- widziny niezapomniane obrazy z życia w interiorze i w gospodarstwie, towarzyszywa i kościół, tradycje i zwy- caje codzien i do święta, pieśni i tańce polskie, starców i piękne dzwone i dorodnych młodzienców. Jednym- widzimy spory kawałek Brazylii nie znanej szer- społeczeństwu brazylijskiemu, dla którego jest to ego- ona odległa a przecie tak bliska. Jest to ta Brazyli- mach osadników — jak powiedział jeden z dziesięćdzie- nę się ukryć prawdę, którą my znając, nawet nie zda- zmylnie, jak myśmy sobie stworzyli w przestrzeni stu lat

na tej ziemi. Dalsze komentarze są zbędne. W filmie "Kolorowe, trzeba podkreślić — SANGUE POLACO", wydamę mi się w zupełności odpowiada- Pragne jedynie dodać tu małe wyjaśnienie, co do "polaco", który może nieco szokować nasze uszy, po- okres, kiedy wydawał się on nam nieco obrazliwy. Wracając się w rozważania lingwistyczne, nie do sprze- mianowców, pragne jedynie zwrócić uwagę na życie "Coty, które więcej i częściej słyszy się wraz "polaco" niż "Coty, mnie osobście "polaco" wydaje się bliższe, chociaż, tylko od święta czy jakichś wyjątkowych okazji. W twórcy filmu kierował się właśnie uczuciami sym- przyjaźni i podziwu dla naszej społeczności, decydując- w sprawie filmu określenie. W kinie odbędzie się dnia 28 lutego o godz. 19.00 w Bibliotece Publicznej. Następnie film wyświetlony w São Paulo, Porto Alegre, Florianopo- i Belo Horizonte.

W tym filmie, p. Silvio Back, należy wyrazić podziękowa- nia dla jego pracy, która w dużej mierze przyczyni- się do większego spopularyzowania imienia polskiego w Brazylii.

Jan Krawczyk

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PICASSO W DIAMENCIE

Diament — najwładzary na świecie minerał — od najdaw- niejszych czasów otoczony był legendami. Na temat jego wła- ściwości istnieje wiele teorii naukowych. Jedno natomiast jest stwierdzone i pewne — diament można kroić i szlifować tylko diamentem. Co prawda zdolny jest do tego jeszcze promień lasera, ale do końcowego szlifowania jublerzy stosują obró- bki mechaniczne.

Szczególnie trudne jest grawerowanie w diamencie. Na świecie, oprócz słynnego "Szacha" (887 karata) jest tylko kilka grawerowanych diamentów. I nagle wśród tych niezwykłych klejnotów pojawił się jeszcze jeden kamień, na powierzchni którego wygrawerowano rysunek Picassa.

Jak osiągnięto ten zadziwiający efekt? Jest to wynik pra- cy naukowców z Jakucji, którzy odkryli termochemiczną me- todę obróbki diamentów.

Wiadomo było, że atomy diamentu w temperaturze 1.000° C mogą się rozpuszczać w żelazie, kobalcie i niklu. Jednak me- tal ulegał przetrwanu. Uczeń z Jakucji przeprowadził reak- cję w atmosferze wodoru, czego nie zrobił nikt przed nim. Okazało się, że wodor zabiera węgiel z metalu i reakcja prze- biega w sposób ciągły. Aby utrzymać rysunek na diamencie, natłoczeni na powierzchni kamienia warstwę niklu i metodą fo- lio, litografii wykonali rysunek. Na kamieniu pozostały linie ni- ku. W ciągu przebywania przez 15 minut w temperaturze 1.000°C na diamencie powstał wygrawerowany rysunek.

KGB FAŁSZUJE DOKUMENTY

Departament Stanu USA podał do wiadomości dziennika- rzy, iż wykrył 6 wypadków podrobienia przez agentów KGB ważnych amerykańskich dokumentów.

Rosjanie zaczęli stosować bardzo wyszukane metody pod- rabiania, jednakże udało się zdemaskować te fałszerstwa.

Przykłady: sfingowany został list adresowany do króla Hiszpanii, Juana Carlosa, podpisany przez Romalda Reagana, datowany 23 października 1981 roku, w którym prezydent USA apeluje do króla, by zastosował represje wobec hiszpańskich lewicowych organizacji w celu przyspieszenia przystąpienia Hiszpanii do NATO. Król tego listu nie otrzymał, ale jego kopie trafiły do rąk kilku dziennikarzy hiszpańskich, którzy jednak wyciekły pulapkę. Agenci KGB w listopadzie ub. roku ponow- nie rozzesłał kopie tego listu, ale tym razem redakcje niektó- rych gazet madryckich opublikowały tekst z podaniem, iż jest to fałszerstwo.

W czerwcu 1979 r. generalny sekretarz NATO, Lunz, otrzy- mał list z podpisem ówczesnego dowódcy sił NATO, Alexandra Haiga. W piśmie tym była mowa o konieczności zastosowania broni atomowej w przyszłej wojnie i o celowości działań skierowanych przeciw "słabym duchom" w Europie Zachodniej.

Wyjaśniono się, że było to fałszerstwo. "List ten rozpoczyna się od słów "Drogi Joseph" — podczas gdy Haig zwracał się zawsze do Lunza listownie Drogi Jo..."

Prasa grecka podała informację o jeszcze jednym fałszer- stwie — liście ówczesnego zastępcy sekretarza stanu, Williama Clarka, do ambasadora USA w Grecji, N. Sternasa. Była w nim mowa o tym, że USA są po stronie konserwatyistów w walce przedwyborczej i jeśli przywódca Panhellenistycznej Partii Socjalistycznej, A. Papandreu zostanie premierem, należy zorganizować przewrót wojskowy.

PRZESTĘPCZOŚĆ I PIJAŃSTWO Dwie plagi na wschodzie Europy

Ekipa Andropowa rozpoczęła na pełną skalę walkę z przestępcami i alkoholiz- mem w Sowietach. Kierowa- tą akcją ma nowy wicepre- mier Alijew.

Naczelne kierownictwo so- wieckie oszacowało, że na wszy- stkich szczeblach władzy za- ostrzona i usprawiana będzie walka ze zbrodnictwem, ban- dytystycznym, chuligaństwem i pijaństwem. Jak podaje mo- skiewska "Prawda", Politiu- ro omawiało projekty nowych dekrétów mających zapewnić "przywrócenie prawa i por- ządku".

W listopadzie Andropow mianował I wicepremierem Gejdara Alijewa, który jako sekretarz partii w Azerbejdżanie potrafił opanować w tej republice narastającą fa- lę nadużyć i zbrodni.

"Prawda" cytuje również listy od czytelników — pisane z reguły w redakcji partyjne- go organu — wyrażające nie- pokój oraz oburzenie z po- wodu nadużywania alkoholu. Wódkę nazywa się dziś w So- wietach "zielonym węzłem" ży- cia rodzinnego. W dniu wy- platy kobiety czekają przed zakładami pracy, by odebrać mężom przynajmniej część zarobku, który jest na ogół przepłany.

Zdaniem partyjnej gazety, ludzie piją też za dużo na we- selach, co powoduje, że ro- botnicy wracają do pracy zwykle dopiero we wtorek. Pijaństwo jest również prz- czyną tego, że nawet w ciągu tygodnia maszyny fabryczne stoją bezczynnie, bo załogi się upiły z takiej czy innej oka- zji.

Choćby wielokrotnie w os- tatnich latach podnoszono ce-

WIĘKSZY POZIOM RADIOAKTYWNOŚCI W ATMOSFERZE

Brytyjska agencja energii atomowej informuje, że w roku 1981 poziom pyłów radioaktywnych w atmosferze ziemskiej wzrósł trzykrotnie w porównaniu z ilością zarejestrowaną w roku 1980.

Specjaliści uważają, iż główną przyczyną wzrostu obca- ności w atmosferze pyłów radioaktywnych jest zrostuńska pró- ba nuklearna przeprowadzona 16 października 1980 roku.

FRANCUSKI "MINIMALUCH"

We Francji sprzedawany jest od niedawna "minimaluch", samochódzik, przy którym małe samochody amerykańskie czy polskie maluchy wydają się duże! Widuje się go już na uli- cach Paryża, a nazywa się Ligier, od nazwiska twórcy. Dłu- gość pojazdu wynosi zaledwie 1,97 m, szerokość — 1,28 m. Zużywa najwyżej 3 litry benzyny na 100 km, ale najważniejszą jego zaletą jest łatwość, z jaką porusza się po zatoczonych ulicach i wiska w byle kąciu na parkingu. Minimalucha mo- żna prowadzić już mając 14 lat, nawet bez prawa jazdy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ Juniorzy Brazylii zdobyli w Bolivi w tytuł mistrza Amery- ki Południowej, zwyciężając w finale juniorów Argentyny w stosunku 3x2. Na 10 minut przed zakończeniem meczu Argen- tynicy wywołali bójkę z Brazylianami, której interwencja policji położyła kres.

◆ Mistrzostwa światowe kobiet w koszykówce będą rozeg- rane w Brazylii w lipcu br. Trenerem drużyny brazylijskiej jest Antonio Carlos Barbosa, który opracowuje program tre- mingów swych podopiecznych.

◆ Falcão miał 10-dniowe wakacje które spędził w Brazylii, głównie w Santa Catarina skąd pochodzi. Oświadczył on, że pozostanie on w futbolu włoskim, jeżeli jego klub Roma zdo- łabędzie tytuł mistrza Włoch. Mówi się, że drużyna włoska Mi- lan, która przejdzie do I ligi, chce za wszelką cenę skontra- tować Falcão.

◆ Turniej hokejowy na lodzie rozegrany w hali sportowej w São Paulo wygrali hokeiści hiszpańscy z klubu Barcelona, wykazujący doskonałą formę. Drużyna brazylijska Sertão- zinho zamierza skontraaktować trenera hiszpańskiego, by pod- nieść poziom techniczny swych hokeistów.

◆ Brazylijski Związek Piłkarski (CBF) odbywa rozmowy z przedstawicielami władz federalnych na temat zorganizowa- nia mistrzostw świata w Brazylii w 1986 r. CBF kalkuluje, że wydatki na mistrzostwa wyniosłyby 20 milionów dolarów, zaś czysty dochód doszłoby do 150 milionów dolarów.

◆ Szybowcy polscy wezmą udział w mistrzostwach świa- ta, które odbędą się w USA w dniach od 20 czerwca do 11 lipca br. W skład reprezentacji polskiej wejdą: Stanisław Kluk, Ja- nuszek Cienka, Henryk Pożniak i Henryk Toboła. Będą oni startować na polskim szczybie JANTAR.


◆ Światowy związek tenisa ogłosił oficjalnie, że mistrzami zeszłorocznego sezonu tenisowego są: Jimmy Connors (USA) i Martina Navratilova — Czeszka z obywatelstwem amerykan- skim. Obydwoje odnieśli najwięcej zwycięstw nad doskonały- mi przeciwnikami.

◆ Podczas mityngu Millrose Games, rozegranego w nowo- jorskiej Madison Square Garden amerykański lekkoatleta Carl Lewis skoczył w dal 8,54 m, poprawiając o 2 centymetry własny rekord świata. Należy on do przyszłego zdobywcy złotego me- dalu w Olimpiadzie w 1984 r. w Los Angeles.

◆ Józef Łuszczyk, najlepszy polski biegacz narciarski, znaj- duje się w dobrej formie. W biegu na 16 km rozegranym w francuskich Alpach, Łuszczyk zajął drugie miejsce po zwycię- zcy z Bułgarem Iwanem Lebanowem.

◆ Tytuł mistrza Europy w łyżwiarskim wieloboju wywal- czył w Hadze holenderski łyżwiarz Hilbert van der Duim. Wy- przedził on swego rodaka Kramera i Norwega Bjoerna Nylan- da. Obronca tytułu Szwed Thomas Gustafsson zajął czwarte miejsce.

◆ V rajd Paryż — Algier — Dakar wygrał francuski moto- cyklista Hubert Auriel. W kategorii samochodów wygrała za- łoga belgijsko-francuska jadąca Mercedesem 280 GE. Rajd ten zarejestrował pełno defektów w maszynach, jak również o- myłki w utrzymywaniu trasy.



PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI

NAJMILSZYM UPOMINKIEM WIELKANOCNYM DLA KREWNYCH W POLSCE

PACZKI PEKAO kompletowane są w kraju
PACZKI PEKAO są zwolnione od kontroli celnej
PACZKI PEKAO wysyłane są bezpośrednio do odbiorcy
PACZKI PEKAO zawierają między innymi towary impor- towane, zakupione ze specjalnych środków

KORZYSTAJ Z USŁUG PEKAO

Informacji udziela i zamówienia przyjmują autoryzowani dealery

o r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE., SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003

ANIE
nciszka i Salomei Ost-
Rodzice Barbary
ukiwani Stanisław da-
lich. Zamieszkał w da-
Rua D nr 7 Xaxam
na Gráfica Vegetal
Curitiba lub zepo-
- 87-891 Zgłowiączka

UCZCZENIE 80 ROCZNICY O. BOCHENSKIEGO

Na Uniwersytecie Katolickim we Fryburgu szwajcarskim odbyło się sympozjum naukowe dla uczczenia 80 rocznicy urodzin O. Innocentego Bochenkiego, dominikanina, wieloletniego profesora, a swego czasu i rektora tego Uniwersytetu. O. Bochenki, jeszcze przed wojną był znany w Polsce i w świecie jako znakomity przedstawiciel logiki matematycznej. Jest on także wybitnym znawcą teorii marksizmu. Na sympozjum ku czci O. Bochenkiego złożyły się 2 cykle wykładów: 3 referaty na temat logiki oraz 3 na temat teorii, praktyki i historii marksizmu. Uczniowie i przyjaciele O. Bochenkiego ofiarowali mu z okazji 80 rocznicy urodzin właśnie wydany tom prac naukowych "Melanges" jemu dedykowanych.

KAPŁAN O ŚWIĘTYM ŻYCIU

Staraniem Kurii Biskupiej w Gdańsku ukazała się publikacja książkowa Ks. Michała Milewskiego poświęcona ojcu Zygmuntowi Michalowi Nestorowskiemu z zakonu kapucynów O. Nestorowski ur. w r. 1915 w Hucisku Oleskim w powiecie złoczowskiem, w r. 1936 złożył wieczyste śluby zakonne, a w r. 1939 otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie. W czasie wojny pracował jako duszpasterz z wielkim poświęceniem i odwagą w Archidiecezji Włocławskiej. W r. 1945 przybył wraz z parafianami do Szprotawy w Archidiecezji Włocławskiej. Zmarł w opinii świętości w r. 1966. Publikacja obok obszernego życiorysu o. Nestorowskiego zawiera liczne wypowiedzi — w pierwszym rzędzie ks. arcybiskupa Bolesława Kominka, a ponadto osób, które, znając osobiście zmarłego Zakonnika.

KATOLIK ŚWIECKI ŚWIADKIEM WIARY W SZKOLE

W Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej został przedstawiony przez sekretarza Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego arcybiskupa Antonio Javierę Ortasa SDB dokument zatytułowany "Katolik świecki świadkiem wiary w szkole". Podkreślono w nim doniosłość i konieczność dawania szczerzego świadectwa wiary przez katolika świeckiego w uprzywilejowanym środowisku formacji człowieka, jakim jest szkoła.

Dokument został sporządzony w sześciu językach: francuskim, angielskim, włoskim, portugalskim, hiszpańskim i niemieckim. Po wprowadzeniu, w którym podkreślono wielki rozwój nauczania w szkole na całym świecie, w czterech częściach dokumentu rozwinięto i pogłębiono następujące problemy: tożsamość laikatu katolickiego w jaki sposób winien on żyć konkretnie łąc tożsamością; jaka powinna być formacja laikatu katolickiego, aby była skuteczną jako świadectwo wiary w szkole; pomoc, jaką winien dawać Kościół przedstawicielom laikatu katolickiego zatrudnionym w szkole.

W wywiadzie udzielonym Radiu Watykańskiemu na temat tego dokumentu opublikowanego przez Kongregację do spraw Wychowania Katolickiego arcybiskup A. Ortaz Javierę SDB podkreślił, że jego zdaniem jest nowością połączenie tak poważnego nacisku na stronę formacyjną procesu integralnego wychowania. Wychowanie, aby było integralne, musi brać pod uwagę wszystkie aspekty procesu wychowawczego — powiedział m. in. Arcybiskup — tak w odniesieniu do wychowawców jak i wychowywanych, a także to wszystko, co związane jest z działalnością wychowawczą. W działalności wychowawczej muszą uczestniczyć wszyscy wchodzący w skład wspólnoty kościelnej — nie tylko kapłani i osoby duchowne, lecz także świeccy, gdyż wychowanie jest w Kościele prawdziwym apostolatem a każdy ochrzczony jest prawdziwym misjonarzem.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

KS. BOGUMIŁ LEWANDOKSKI — RZYM

ROK 1983 — "ROKIEM JUBILEUSZA ODKUPIENIA"

(DOKOŃCZENIE)

W tej perspektywie historyczno-liturgicznej trzeba nam spojrzeć na "Rok Odkupienia 1983" zapowiedziany przez Jana Pawła II. Jego rozpoczęcie będzie przypomnieniem Kościołowi i światu Orędzia pontyfikatu: "Nie bójcie się Chrystusie! Otwórzcie, — otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi", ponieważ "On najlepiej wie co jest w człowieku, — kim jest człowiek i czego mu najbardziej dziś potrzeba!" W tym duchu Ojciec św. otworzył "Święte Drzwi" Bazylik rzymskich, aby człowiek XX wieku mógł się jeszcze raz w "Roku Odkupienia" spotkać z Bogiem "w Chrystusie".

"Rok Odkupienia 1983" będzie ważnym wydarzeniem i etapem pontyfikatu Jana Pawła II, a dla Kościoła i ludzkości najlepszym przygotowaniem się do "Roku Świętego 2000" i "Roku Odkupienia 2033" czemu dał wyraz Ojciec św. w "Redemptor Hominis": "Odczuwamy... rzyce potężny imperatyw jakiejś wielkiej, wzmożonej i spotęgowanej modlitwy całego Kościoła. Tylko modlitwa może sprawić, żeby te wielkie zadania i spiętrzające się trudności nie stały się źródłem kryzysów, ale okazją i niejako podłożem coraz dalszych osiągnięć w pochodzie Ludu Bożego ku Ziemi Obiecanej na tym etapie dziejów, gdy zbliżamy się do kresu drugiego Tysiąclecia", ponieważ "Celem wszelkiej w Kościele posługi — apostołkiej, duszpasterskiej, biskupiej, — jest zachować dynamicznie spójnie Tajemnicę Odkupienia z każdym człowiekiem wszystkich czasów".

Historycznie i teologicznie wszystkie jubileusze w historii Kościoła, a więc "Rok Święty", "Jubileusz Nadzwyczajny" jak też "Rok Odkupienia", nawiązują do jubileuszów w historii Narodu Wybranego, które przypominały nieskonńczoną dobroć i miłosierdzie Boże w wyprowadzeniu Narodu z niewoli, a potem opiekę i błogosławieństwo dla Ziemi Obiecanej "młodem i mlekiem płynącą".

Oczywiście, że "Rok Odkupienia" przypomina nam i śmierć liturgicznie i sakramentalnie przede wszystkim akt Umierania i Zmartwychwstania Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Ufność w źródłem Odkupienia człowieka w Chrystusie, a więc ufość nie człowieka i świata z niedzy zła, grzechu i jego skutków przez uświecenie go w prawdzie i w miłości Boga i człowieka.

W "Roku Odkupienia" sam Chrystus w swoim Kościele i poprzez Kościół przychodzi do nas ludzi XX w. tak, jak był w Nazarecie, aby głosić "łaskawy Rok Pański". Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się do synagogi i powstał, aby czytać. Po się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Pośledniość Mu księgi proroka Izajasza. Rozwinięty księgę na dano Mu miejsce, gdzie było napisane: "Duch spoczą na mnie, ponieważ mnie namascił i postać mi, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więziom głosił wolność, abym obwoj przejrzenie; abym uśmierzony odsyłał światło, abym ukłonił się przed oczyma Pana". Zwinął księgę oddał służbę i usiadł, a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwiłe. Począł więc mówić do nich: "Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, które uświeciliście (L 4, 16-21).

Z wypełnieniem się tych słów proroka Izajasza w "Osobie Jezusa Chrystusa" — Jedynego Pośrednika i Kapłana "naturalnego" między Bogiem-Ojcem a człowiekiem-ludzkością, — także "stare Przymierze Prawne" i sam Jubileusz Jahwe, (Jubileusz Biednych i) Jubileusz dla ziemi, albo Jubileusz Wyzwolenia z niewoli), stał się "Rokiem Pańskim", czyli "Rokiem Chrystusa", a więc "Rokiem Odkupienia i Łaski", która przychodzi do człowieka przez Jezusa Chrystusa, albowiem "z Jego pełności myśmy wszyscy otrzymali łaskę po łasce". Stąd "Rok Boży — Rok Chrystusa — Rok Odkupienia", stał się "Rokiem człowieka", ponieważ jest to jeszcze jeden "Rok miłości miłosiernej", która jeszcze raz ofiaruje się człowiekowi.

OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ WAZNIEJSZE DATY I WYDARZENIA

- 22 czerwca 1382 roku Władysław, książę opolski, namiesznik króla Ludwika Węgierskiego, sprowadził z Węgier obraz Paulinów i osadził w Starej Częstochowie.
- 1384 rok — Obraz Matki Boskiej znalazł się w Częstochowie. Władysław Opolski przywiózł wizerunek Matki Boskiej znajdującej się wtedy na Rusi. W drodze do Opola książę złożył obraz w Częstochowie — w obawie przed jego utratą.
- 1393 rok — Król Władysław Jagiełło nadaje przywileje częstochowskiemu Paulinów.
- 1430 rok — Podczas napadu na kościół i klasztor husytów czeskich, pod wodzą kniazia wołyńskiego, Floriana trockiego, obraz został wyrwany z ołtarza, uszkodzony i porzucony na zewnątrz kaplicy.
- 1430 - 1434 r. — Nastąpiła konserwacja i odrestaurowanie obrazu.
- 1583 r. — Wizytator kościoła jasnogórskiego, ks. Reszka zaniepokojony bardzo licznymi wotami na obrazie, kaszał pozostać tylko najcenniejsze klejnoty królewskie, inne przetransziesć obok ołtarza.
- 1624 r. — Na polecenie króla Zygmunta III klasztor utworzył w Warszawie.
- 1644 r. — Ze względu na bezpieczeństwo obraz został oddzielony od powiększonego wnętrza kaplicy kuł krają, ustawiona przez prymasa Lubieskiego.
- 1665 r. — Podczas oblężenia Jasnej Góry przez Szwedów obraz wywieziony był do Głogówka, gdzie przebywał król Jan Kazimierz.
- 1656 r. — Jan Kazimierz w katedrze lwowskiej oddał królestwo i jego ziemie pod opiekę Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej.
- 1673 r. — Ród Działyńskich ufundował srebrną zastawę ukazującą genezę Niepokalanej Poczęcia Maryi Panny.
- 1682 r. — Odbyły się uroczyste obchody trzechsetnej rocznicy sprowadzenia cudownego obrazu do Częstochowy.
- 1717 r. — Obraz został ozdobiony koroną (dar króla Augusta II) diademami przysłanymi z Rzymu.
- 1771 r. — Obłężenie klasztoru przez wojska rosyjskie.
- 1782 r. — Obchody 400-lecia sprowadzenia obrazu do jasnogórskiego.
- 1809 r. — Obłężenie klasztoru przez wojska austriackie.
- 1817 r. — Obchodzone uroczyste 100-lecie koronacji cudownego obrazu MB.
- 1882 r. — Pięćdziesiąt z trzech zaborów przybyli na obrazie sprowadzenia obrazu do Częstochowy.
- 1909 r. — Skradzione zostały złote korony i sukienka Paulinowa.
- 1910 r. — Papież Pius X ofiarował nowo korony (2 korony obrazu).
- 1926 r. — Odbyła się uroczystość ofiarowania Matce Boskiej insigniów władzy królewskiej — wotum kobiet polskich.
- 1939 - 1945 r. — Obraz Jasnogórski ukrywany był w katedrze klasztoru.
- 1952 - 1977 r. — Prof. Kozłowski aż do śmierci pracował nad zabezpieczeniem obrazu i jego otoczenia.

2 NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG SW. ŁUKASZA — 9, 28-36

✠ Gdy już upłynęło około ośmiu dni od wygłoszenia tych nauk, wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakuba i poszedł z nimi na górę, aby się modlił. A kiedy trwał na modlitwie, zmienił się wykład jego twarzy, a Jego odzienie stało się białe. Rozmawiał z Nim dwóch mężów. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazał się w blasku i rozprawiali o Jego odejściu, które miało nastąpić w Jeruzolimie. Piotra zaś i jego współtowarzyszy ogarnęła senność. Kiedy się obudzili, zobaczyli Jego majestat oraz dwa mężów, którzy byli z Nim. Gdy zaś ci już odchodzili od Niego, powiedział Piotr do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam tu być. Postawmy tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówi. A kiedy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i zastonił ich. I przetrzaskali się, widząc, jak znikają w obłoku. Z obłoku zaś dały się słyszeć słowa: Oto mój Syn umiłowany. Jego słuchajcie. Gdy jeszcze brzmiał ten głos, Jezus pozostał sam. A oni wszyscy milczeli. Nikomu nie powiedzieli wówczas nic o tym, co widzieli.

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

Nadzwyczajny i jedyny wypadek w życiu Pana Jezusa. Zwykle cichy i spokojny, ukrywa Boską Śwątę moc powłoka człowieczeństwa. Kiedy czyni cuda, nie każe ich rozgłaszać, a gdy chce Go obwołać królem, ucieka na górę. A dziś ewangelia opowiada nam wręcz coś innego. Chce bowiem Boski Zbawiciel dać bierzmowanie i umocnienie Apostołom na ciężkie chwile Jego meki.

Na czym polegało to Przemienienie Chrystusa? Ewangelista przedstawia to krótko, ale jasno i dobitnie. Oblicze Jego rozjaśniało jako słońce, a szaty Jego stały się białe, jak ośnieg. A skutek Przemienienia tego — zachwyt, wniebowzięcie duchowe Apostołów.

Apostołowie weszli z Chrystusem na Górę Tabor. Góry mają szczególniejszy urok. Człowiek na szczytach gór czuje się dziwnie podniesionym i nastrojonym duchowo. To, co przydarza się w dziedzinie natury, powtarza się i w krainie ducha. Doliny ducha, to życie nasze doczesne, szare. Nuda tutaj panuje, mimo pewnych rozmałości.

Cóż począć mamy, kiedy zmęczenie i rutyna nas ogarnie? Wstępujemy jak Chrystus z Apostołami na wyżyny duchowe, na szczyty ducha? To chwile skupienia, chwile rozmyślenia, chwile modlitwy, uniesień duchowych.

Hez to ludzi błądzi w życiu, nawet kapłanów czy osób Boga poświęconych i schodzi ze ścieżki swego powołania, li tylko dlatego, że nie wstępują na wyżyny ducha.

Apostołowie właśnie na górę Tabor umocnili się do dalszego trwania przy Chrystusie.

To samo dzieje się z człowiekiem, gdy wstąpi na ducha wyżyny. Przypominaj sobie chwile skupienia, na modlitwie, rozmyślenia i zastosowania się nad sobą, przypominaj sobie chwile i Komunii świętej. Czyż wtedy nie idący się na nas słowa: "Dobrze nam tu być"?

A więc korzystajmy z nauki o Przemienieniu Pańskim, nade wszystko teraz w Wielkim Poście, wstępując na góry ducha, przez modlitwę i rozmyślanie.

P. N.

P. S. — Przeczytaj 1. Lekeję Ks. Rodzaju 15, 5-12, 17-18. 2. Lekcję Filip 3, 17-41.

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLWIĘSCI O POLSCEWIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POL

TURECKIE ZBOŻE DLA POLSKI

Flota szczyecińskiej spółki "Żegluga Polska" rozpoczęła realizację nowego kontraktu na przewóz 200 tys. ton zboża z Turcji do kraju. Turcy port Istambul opuścili w tych dniach m/s "Kopania Myslowice", który wiezie do kraju 165 tys. ton tureckiej pszenicy. Natomiast w drodze do Turcji znajduje się kilka innych masowców armatora szczyecińskiego, które także przywożą tureckie zboże.

Warto podkreślić, iż dla szczyecińskich armatorów transportowych, którzy mają przewieźć w br. łącznie 26 mln. ton ładunków — rok 1983 rozpoczął się pod znakiem nowych kontraktów. Pierwszy dotyczy transportu 350 tys. ton polskiego węgla do Rumunii. Na początku stycznia rozpoczęto także przewozy dużych partii ęziemia workowanego z Antwerpii do portu Jedoch w Arabii Saudyjskiej.

70-LECIE URODZIN WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO

Jeden z największych twórców w historii polskiej muzyki, mający dziś też trwałe miejsce w światowej człowiek kompozytorskiej — Witold Lutosławski obchodził 25 stycznia 70-lecie urodzin. Jubileusz ten polski świat muzyczny uczcił koncertami poświęconymi twórczości autora m. in. "Gier Weneckich". Witold Lutosławski w uznaniu swych zasług otrzymał Order Budowniczych Polski Ludowej, jest też 3-krotnym laureatem Nagrody Państwowej i stopnia. Jest członkiem honorowym wielu instytucji zagranicznych, m. in. Związku Kompozytorów Radzieckich, Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie, Królewskiej Szwedzkiej Akademii Muzycznej, Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury. Ma doktoraty honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego oraz kilku uczelni w Europie i USA. Spośród nagród artystycznych do najcenniejszych należą międzynarodowa Nagroda im. Sergiusza Kussewskiego oraz kilkakrotnie przyznawane utworem W. Lutosławskiego i miejsce na międzynarodowej trybunie kompozytorów UNESCO w Paryżu.

Z okazji 70 rocznicy urodzin, depesze z serdecznymi życzeniami wystosował do przebywającego na tournée za granicą Witolda Lutosławskiego minister kultury i sztuki.

"ODWAGNIE — ALE ROZTPRZYNIE"

Tak powiedział Wałęsa na pierwszym po zwolnieniu konferencji prasowej. W czasie konferencji towarzyszyli mu dwaj jego doradcy — działacz byłego KOR-u adwokat Władysław Sili-Nowicki i znany dziennikarz katolicki, Andrzej Wielowiejski.

"Czuję, że wypuszczone mnie na śliską linie rozciągniętą nad więzieniem podwórkim. Ale ja nie mam zamiaru spaść. Zawsze byłem, jestem i będę wierny gdańskiemu porozumieniu i nie odejdę od niego ani na jedną literę. Oplakuję internowanych i uwięzionych, uczynię wszystko, aby ich jak najszybciej uwolnić. Ale będę działał środkami pokojowymi".

JOZEF SZAJNA JUREM

Józef Szajna — plastyk, reżyser i scenograf, którego twórczość uznaje się za wybitną, został zaproszony przez Academia Italia do uczestnictwa w Komitecie honorowym III Międzynarodowych Spotkań Sztuki Wschodniej w Salsomaggiore, które trwać będą od 1 maja do 10 października br.

W zaproszeniu stwierdzono, że Szajna, członek tejże Akademii, odznaczony przez nią w ub. roku Złotym Centaurem — należy do najbardziej znaczących i prestiżowych artystów, a jego ogromny dorobek kwalifikuje go do zajęcia miejsca wśród najznakomitszych osobistości świata kultury.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW 400 ROCZNICY ŚMIERCI JANA KOCHANOWSKIEGO

Obchody rocznicowe poświęcone życiu i twórczości Jana Kochanowskiego na ziemi radomskiej rozpoczęły się w 1980 roku w 450 rocznicę urodzin poety. W Czarnolesie odrestaurowano w tym okresie 19-wieczny dworek Jabłonowskich stanowiący siedzibę muzeum.

Więć Czarnolesa dzięki zabiegom gminy Policzna zmieniła swój wygląd — zbudowano linie oświetlenia i ciągi chodnikowe, powstały pawilony handlowe i gastronomiczne.

Mimo tak znacznych osiągnięć organizatorskich i budowlanych w Czarnolesie wiele jest jeszcze do zrobienia. Nad programem drugiej części obchodów jubileuszowych Jana Kochanowskiego obradował 18 ub. miesiąca wo-

jewódzki Komitet Organizacyjny obchodów 400-setnej rocznicy śmierci poety. Przewodniczył wojewoda radomski płk Alojzy Wojciechowski, uczestniczył sekretarz KW PZPR Danuta Grabowska, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki Jacek Cydzik oraz dyrektor PP PKZ Tadeusz Polak. Podczas obrad członkowie komitetu mówili o tych sprawach, które należą wykonać w br. M. in. należy zakończyć prace remontowe budynków czarnoleskich. Należy też sfinalizować badania archeologiczne w Czarnolesie a także w Sycynie.

TEGOROCZNE ZAMIERZENIA "URSUSA"

Na spotkaniu zorganizowanym przez fabryczną organizację partyjną poinformowano że Zrzeszenie Przemysłu Ciągnikowego wyprodukowało w ub. roku 53 tys. traktorów, tj. o 1 tys. więcej niż zakładano w planach. Fabryka zwiększyła produkcję poszukiwanych przez rolników wałów korbowych do 26 tysięcy. Był to rok, w którym ZM "Ursus" zapoczątkowały działania ukierunkowane na rozwiązanie problemów części zamiennych do ciągników. Plan na rok bieżący przewiduje wyprodukowanie 55 tysięcy ciągników.

SZCZECIŃSKIE STOCZNICZYNIE ZBUDUJĄ NASTEPE "STEFANA BATORO?"

W szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego realizuje się obecnie seria planomorskich statków pasażerskich dla armatora radzieckiego. Są to nowoczesne jednostki mogące zabierać 700 osób. Przy budowie wykorzystano doświadczoną załogę podczas realizacji promów pasażersko-samochoodowych, m. in. "Pomerani".

Jak poinformował ostatnio "Głos Szczeciński", żałoga Stoczni im. A. Warskiego wystąpiła z propozycją, by wobec trudności dewizowych umożliwić zakup za granicą zbudowania własnymi siłami następcę naszego statku flagowego "Stefan Batory", który niebawem musi być wycofany z linii atlantyckiej, gdyż kończy się jego zdolność eksploatacyjna.

Trwają obecnie konsultacje techniczne i obliczenia, czy budowa nowego statku pasażerskiego dla PLO byłaby opłacalna.

STANISŁAW KOSZUTSKI

WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK DYWIZJON SZKOLNY

Było to jakby pogodzenie dwóch zdań o tym co ważniejsze: czy iść powoli rozwijając się zaleźnie od kolokwencji i stopniowo wchodząc do walki z nastawieniem odwodu, rozpoznając, żądając ogarnięcia, wsparcia lotnictwa itp. czy też wyzyskać maksymalnie ruchliwość i szybkość czołga stale naprzód, mając kolejne rzuty wsparte niemi pozostałych czołgów. Mając wówczas czok "Covenanter", szybkie, zwrotne, choć słabo uzbrojone, a w organizacji dywizji 6 pułków czołgów — bez piechoty (1 baon na brygadę), zgodziliśmy do wniosku, że ta ostatnia taktyka była na odpowiedniejsza. (Uzbrojenie i organizacja zostały później zmienione).

Przykład jej zastosowania i pokazaliśmy podczas inspekcji Dyonu Szkolnego przez gen. Paget'a, dowódcę Home Forces i gen. Martell'a, dowódcę inspektora) wszystkich jednostek pancernych, w maju tego roku. Był to pokaz działania szwadronu przedniej w marszu zbliżania.

Czoło szpicy plutonu dostaje ogień dział przeciwpancernych. Zakrywa się dymem i chowa za najbliższą zasłoną. Idące za nim 2 następne czołgi plutonu podchodzą na jego wysokość i rozwijają z pozycji "Hul down" (poł-krytej) obserwują i otwierają ogień. — Meldunek do szwadronu. Szwadron w marszu rozwija się wprzód w linię czołgów i wchodzi na najbliższą od npla zasłonę terenu. Otwiera natychmiast ogień wszystkich dział i czołgów do wykrytych celów — niszczy je, potem ponownie dalszy ruch: jeden pluton na pełnym gazie wprzód do następnej zasłony, będąc kryty ogniem rozwiniętego szwadronu, który otwiera ogień przeciwpancerny. — Meldunek do szwadronu. Szwadron podchodzi do skoku. I ostatnia faza: po zakończeniu przez przedni pluton następnej zasłony terenu — szwadron rozwinięty wchodzi na jego wysoki teren. Dowódca szwadronu wydaje rozkaz do następnego skoku.

Przy omówieniu ćwiczenia gen. Martell powiedział do gen. Maczka: "To jest pierwsze wzorowe ćwiczenie i pokaz jak czołgi rzeczywiście powinny działać, a do gen. Paget'a dodał: "Oni przecież są wyszkoleni".

Tak wypracowana taktyka szwadronu pancernego w kasynie oficerskim i wypróbowana na polach ćwiczeniowych i Lauder, była stosowana przez czołgów i skutecznie na polach bitew. Przyjęły ją wszystkie pułki, bo tak się stało że przez Dywizjon 10. Bdyg. Panc. przeszli wszyscy dowódcy czołgów i pułków: J. Maciejowski, J. Wasilewski, M. Gutowski z 10. P. S. K., Rakowski, R. Dowiński, Kański, Jan Kanty Zbrozki z 24. P. U., ja wzięciem 2. P. Panc. a mój początkowy zasługą A. Stefanowicz — 1. P. Pancernym.

Najpewniej jednak zastosował na wojnie tę taktykę maksymalnej szybkości ruchu, wspartego maksymalną ilością ognia, 10. Pułk Strzelców Konnych, który to robił mając "Cromwelle", b. szybkie i zwrotne, o stosunkowo niskiej sylwetce. Można nimi było ryzykować i opłacały się krótkie skoki oraz zmiany stanowisk ze stosunkowo mniejszym przykryciem ogniowym. Wymagał to samo uzbrojenie co "Sherman", etaż Brygady Pancerniej. Sherman był wolniejszy i o wyższym kadłubie. Wskutek tego pułki pancernych 10. Bryg. Kaw. (po reorganizacji) w 1. i 2. P. Panc. oraz 24. P. Ula — musiały się siłą rzeczy polegać więcej na "ogrodzeniu" mniejszej ruchliwości. Przyszło to z powodzeniem pola walki. W dywizjonie szkolnym używaliśmy i stosowali "zbalansowaną" taktykę równowagi znaczenia ruchu i ognia.

Wychodziło się i wypracowywało również dowodzenia, rozkazodawstwa czołgowego szwadronu i pułku, rolę oficera pośredniczącego i szeregu innych zagadnień specjalnych, indywidualności pancernych niż te do których przyzwyczajeni i wyszkoleni jako konna kawaleria. Tu bez żadnej pomocy Polskiej Dywizji Pancerniej.

(c. d. n.)

- POLONIA ZAGRANICZNA -

FRANCJA:

TRADYCYJNIE W VILLEURBANNE

W sali Centre Culturelle de Villeurbanne odbyło się tradycyjne spotkanie Polonii zorganizowane przez Stowarzyszenie Kulturalne Francusko-Polskie. Impreza ta organizowana jest dorocznie od 3 lat pod hasłem pomocy dla Centrum Zdrowia Dziecka. Tym razem uczestniczyło w niej ok. 800 osób, w tym oficjalni przedstawiciele merostw Lyonu i Villeurbanne, mer Bourgoin-Jallieu oraz pracownicy polskiego konsulatu w Lyonie.

Przed gośćmi wystąpił polonijny zespół "Śląsk" oraz znany we Francji duet akordeonistów — braci Kaszowskich, którzy zaprezentowali wiązankę popularnych polskich melodii. Ponadto M. Tedesco — uczeń prof. A. Wibrowskiego z Konserwatorium w Grenoble — wykonał na fortepianie dwa utwory Karola Szymanowskiego.

ARGENTYNA:

STOWARZYSZENIE W SAN JUSTO

19 lat istnienia obchodziło najmłodsze Stowarzyszenie im. Mikołaja Kopernika w San Justo w dniu 9-go stycznia 1983 r.

6 stycznia 1964 r. w dzieło "Trzech Króli" otrzymaliśmy klucze do bramy domu przy ul. Pichincha 2.956 w San Justo, w którym od tej daty rozpoczyna się życie Stowarzyszenia i trwa po dzień dzisiejszy, gdzie urządzamy u siebie, a własnym "podwórku".

Skromną uroczystość rocznicową 19-letnia rozpoczęliśmy Mszą św. odprawioną przez Ojca Piotra Kotyle, na którą przybyli Przedstawiciele wielu Towarzystw, i zaproszeni goście z p. Wałą Wróblewską z Berisso i wiele innych. Msza św. była odprawiona w intencji Członków Stowarzyszenia i zmarłego ostatnio śp. Jana Świta (24-12-82), lat 66, długoletniego sekretarza, a potem wiceprezesa, aż do ostatniej chwili życia. Nieustraszone Członki Zarządu, wzorowy Polak i ojciec rodziny wychowywanej w duchu polskim.

Mimo, że w czasie Mszy św. śpiewaliśmy koledy, na twarzach odbijał się smutek i przynęgnięcie w powodu straty tylu tak bardzo zasłużonych Członków.

Rozpogodziły się nasze twarze dopiero, kiedy w dużym salonie zasiadliśmy do wspólnego stołu, gdzie Ojciec Piotr pobłogosławił dary Boże, a prezes p. Marian Tarkowski przywitał gości i członków. P. Arkadiusz Zeromski przypomniał nam historię powstania Stowarzyszenia i przebieg prac, aż do chwili obecnej. Również kilka słów dorzucił p. Paweł Kiewicz.

Przy smacznych zakąskach "koktailu", i dobrym winie miło gawędziło się wspominając dawne, pełne rozkwitu chwile. A potem płynęły koledy za koledą.

FINLANDIA:

"WARSZAWIANKA"

Grażyna i Pasi Kokkonen — działacze Zjednoczenia Polskiego w Helsingforsie — są założycielami pierwszej w stolicy Finlandii restauracji polskiej "Warszawianka". Lokal — uruchomiony pod koniec 1982 r. a oficjalnie otwarty w styczniu 1983 — znajduje się w centrum miasta przy ul. Luotsikatu 14, w pobliżu miejsca cumowania polskiego promu "Slesia". Nowa restauracja cieszy się nadszpiewanym powodzeniem — oprócz miłego dla oka ludowego wystroju magnesem dla gości jest kuchnia. Serwuje się tu tradycyjne polskie potrawy: bigos: żurek, golonkę, flaki, barszcz, placki.

Państwo Kokkonenowie zamierzają używać swego lokalu organizatorom imprez polonijnych.

KANADA:

PRZYJĘCIE U PISARZY I DZIENNIKARZY ETNICZNYCH

Dorocznym zwyczajem kanadyjskim, Klub Dziennikarzy i Pisarzy Etnicznych urządził w sobotę 4 grudnia w Toronto Press Club swe przyjęcie (Seasons Party) dla członków i gości, na którym zebrało się około 100 uczestników. W miłej koleżeńskej atmosferze dziennikarze i pisarze etniczni spędzili czas przy wymienionej kolacji, dobrym francuskim i reńskim winie, podziwiając talenty występujących gości artystów, jak polska śpiewaczka p. Teresa Klimuszko, pianista p. Jan Kornel, wykonawca Szopena i zachwycając się występem egzotycznej tancerki Kanity.

W rekurs gościom poszli i członkowie Klubu, jak p. Hamwasz, który cudownie, przy własnym akompaniamencie na fortepianie, wykonał arie 2 operetek węgierskich, kolega Albert Fajola z wiązaną pieśnią katalańskich, kolega Zlamal, koleżanka Karola Kęsik z koledami, które zakończyły wieczór przy ogólnym wykonaniu "Wśród nocnej ciszy".

Klub Dziennikarzy i Pisarzy Etnicznych jest chyba jedyną organizacją, która potrafiła zjednoczyć w swych szeregach tak różnorodnych dziennikarzy i pisarzy, jak europejskie pochodzenia, azjatycki i czarnych. W różnorodnej grupie bankietujących była obecna tym razem dość znaczna grupa polska.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

W. BRITANIA:

POLONICA

W National Film Theatre w Londynie pokazano film z 1969 roku, "Looking Glass War" w reżyserii Franka Piersona, oparty na powieści Johna LeCarré, w którym Polak zamieszkały w Anglii, przechodzi kurs szpiegowski i zostaje wysłany z niebezpieczną misją do Niemiec Wschodnich. W powieści bohater jest w średnim wieku, podczas gdy w filmie jest to młodziwiec, który cierpi na brak szczęścia ale nie rozkłada się moralnie jak protagonista w książce. W tymże NFT ukaże się film Waleriana Borowczyka "Blanche" zrobiony we Francji w 1971 r. i rosyjski film Andrzeja Tarkowskiego "Solaris", oparty na powieści Lema pod tym samym tytułem i nakręcony w 1972 roku.

Londyńska firma Thames & Hudson opublikowała książkę-album fotograficzny "Por-

tret of Poland", ze wstępem Czesława Miłosza oraz antologią pod redakcją Jana Krok-Paszkowskiego. Książka zawiera 78 kolorowych ilustracji i 160 stron. Bruno Barbey zrobił zdjęcia podczas kilkumiesięcznego pobytu w Polsce w 1981 roku. Obrazują one Polskę tradycji i Polskę nowoczesną podczas tego roku na dzień.

W dziale Socjologii Przemysłowej, Maria Hirszowicz, wykładowca w tym dziale na uniwersytecie w Reading, napisała książkę pt. "Industrial Sociology: An Introduction", którą wydała firma Martin Robertson w Oksfordzie. Firma ta wydała też książkę tej samej autorki pt. "The Bureaucratic Leviathan: A Study in Sociology of Communism".

Krzysztof Rowiński

W. BRITANIA:

HISTORIA EMIGRACJI

Uniwersytet Londyński otrzymał od znanej polskiej firmy M. B. Grabowski w Londynie dotację na opracowanie 60 tys. funtów na opracowanie historii polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii w latach 1939 - 1950. Nad badaniami czuwać będzie dr Norman Davies ze School of Slavonic and East European Studies.

Prace podzielone zostaną na trzy działy: historyczny, omawiający przyczyny i dzieje emigracji, polityczny, ukazujący m. in. konflikty, do jakich dochodziło między przedstawicielami władz angielskich i organizacji polskich oraz dział socjologiczny, który obejmuje problemy związane z osiedleniem się, szkolnictwem, pracą, religią oraz zagadnienia kulturalne.

DZIAŁ POETYCKI

Leszek Zieliński

WIATR

WRAZ Z CIEPLYM SŁOWEM POCIESZENIA
WIERSZ TEN DEDYKUJĘ MATCE KOLEGI.

Na płonącej drodze
krzyczy mi serce
w tej ułoczonej

pałą mi się ręce
ziemia podę mną jak w ogniu
ucieka
czasem tylko nos clemna
w ramiona się wtuli
i wstucha się we mnie

tych milczących godzin mam tak wiele

patrzę teraz w oczy
które zagnaty cię w Nowy Rok
nie są to
i nie żalem
— rozstaniem

Matko
nie zdążyę cię zobaczyć przed snem
w kolan twych się schylić
przebaczyć nie zdążyę
te kwiaty które miósę dla ciebie
zwiądną

i jeszcze o tak niewiele się modlę
o krótką z tobą rozmowę

weś ten wiatr
co niesie dla ciebie z drogi spalanej
moje serce
ten wiatr — to ja.

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA

PARANA

MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

WOS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

TOCHOWSKIEJ DARZENIA

Wieloletni polski, namieszadził z Węgier odczołował się w Czesochobizurunek Matki Bożej, odziedziczył do Opola, w przed przed jej utratą, nadaje przyjeździe, ościół i klasztor husarskiego, Fiodora i Polmarza, uszkadzony i o wacja i odrestaurowana, ogórskiego, ks. Reska, ni na obrazie, kazał po królewskie, inne przed, hunta III klasztor uf, rństwa obraz został, apicy kutą krata, uhu, ej. Góry przez Śwawęd, gdzie przebywał król, podre lwowskiej odda, Matki Bożej Krolow, dowołał srebrną zastawę, zezela Marty Panny, obchody trzecheselna, obrazu do Czesochow, korona (dar króla), rzymu, przez wojska rosyjskie, wadzenia Obrazu Jaso, zez wojska austriackie, le 100-lecie koronacji, oorów przybyli na 500, te korony i sukienka, al nowe korony (2 kor, ofiarowania Matce Bo, wotum kobiet polskie, rski ukrywany był na

ki aż do śmierci emigr, otoczenia. Zebrał J.

Hanseníase: o que é, como diagnosticar, como medicar, como prevenir e erradicar

A hanseníase tem cura. O doente em tratamento não deixa de contagiar. Todos nós provavelmente já fomos em contato com o bacilo. As mutilações são raríssimas. O problema não é contrair a doença e sim evitar que ela evolua.

A hanseníase é conhecida como mal-de-hansen, mal-de-lágrima, mal da pele, doença do sangue, maculenta, doença de morfeia. Ela porém é uma doença predominantemente nervosa e nervos periféricos, nunca afetando o cérebro. Pode ser das vísceras e é provocada por um bacilo (microbio em forma de bastão) descoberto em 1873 por Armauer Hansen, médico norueguês, daí o nome científico hanseníase.

A "lepra bíblica" é qualquer doença da pele, da casa ou não sendo maldição ou castigo de Deus, provavelmente tendo com a doença provocada pelo bacilo de Hansen, pelo menos um termo, por isso, pejorativo, ligado a conceitos errôneos.

A interpretação ao pé da letra dos textos sagrados levou a uma confusão, tanto que na Idade Média eram celebradas missas de defunto para os portadores da doença (vivos). Daí para frente, deveriam viver afastados da sociedade. Eram os "vivos-vivos". Alguns reis queimavam-nos assim como a seus súditos. Eduardo I, rei inglês (1272-1307), enterrava-os vivos! A Igreja católica, entretanto, a primeira instituição a trabalhar em regime de internato, mais precisamente os monges cistercienses.

COLONIAS-PRISÃO
No Brasil, os doentes viviam em bandos, longe das cidades, dependendo o seu sustento até que, na década de 20, co-

meçaram a ser caçados pela saúde pública desde que recusassem a internação compulsória em leprosário-prisão, com pouca possibilidade de retorno ao aconchego do lar, devido à suicídios, sendo o medo e a rejeição duas forças dominantes na vida de quase todos os hansenianos. Não é de estranhar que certo número deles apresente perturbações de personalidade ou mesmo doenças mentais. Este trauma também nos atinge ainda hoje e podemos perceber isto facilmente pela lenda na qual Jesus teria dito a Pedro que se levantasse de uma determinada pedra porquê há muito tempo ali se havia sentado um "leproso".

Hoje, embora se verifique a cura após tratamento adequado e a doença esteja em extinção nos países desenvolvidos, ela é altamente endêmica entre nós. O Brasil tem 60% dos casos do continente americano, apresentando Rio de Janeiro mais de 500 e o País mais de 14 mil casos registrados anualmente. Calculamos que para cada caso conhecido haja um desconhecido. Devemos andar pela casa dos 400 mil, sendo 200 mil registrados.

DESINFORMAÇÃO E MEDO

Há uma intensa desinformação e medo medieval em relação ao contágio. Nosso povo não sabe que a maioria das pessoas desenvolvem resistência ao bacilo, eliminado pelas vias respiratórias, através da fala, tosse, etc., dos doentes por três a cinco meses de tratamento regular com sulfona. Depois curado para cinco semanas com o esquema combinado de rifampicina e sulfona, o paciente não mais contagia.

A doença tem início por partes dormentes (anestesiadas), com ou sem manchas; depois podem ocorrer formigamentos, câibras e até dores nas extremidades. As manchas são pálidas ou esbranquiçadas ou avermelhadas, com sensibilidade diminuída ao calor, dor e tato. Encostando-se um tubo com água fria e outro com água quente na região afetada, o portador não perceberá a diferença de temperatura. Às vezes não sentirá nem mesmo a picada de um alfinete ou roçar de um pedaço de algodão, deixando algumas vezes cair coisas com partes da pele que não suam e por isso mesmo não pegam po. Estes sintomas e sinais não se verificam imediatamente

após o contágio. Como em muitas doenças infecciosas, o bacilo entra no corpo, o organismo controla esta infecção e nada acontece.

LENTA EVOLUÇÃO

Em algumas pessoas que têm pouca ou nenhuma resistência, esta infecção transforma-se em doença. Mesmo assim esta mudança tem início de três a cinco anos depois do contágio. A evolução da doença é lenta e freqüentemente o doente apresenta apenas uma simples mancha dormente durante muitos meses. É raro encontrar crônicas de menos de cinco anos com sinais de hanseníase e ninguém nasce doente.

Os nervos mais atacados são os do braço, da perna e do pescoço. Estes nervos tornam-se espessos (grossos), doloridos, com sensações de formigamento e fisgadas constantes. Aparecem, às vezes, caroços ou inchaços acima do cotovelo, nas mãos, face e orelhas (numa fase posterior). Em fase adiantada pode haver, ainda, entupimento e corrimento do nariz, às vezes com um pouco de sangue.

MAIORIA É RESISTENTE

Todos, provavelmente, entram em contato com doentes contagiantes e não controlados em bares, cinemas, coletivos, no trabalho, no relacionamento social em geral, podendo contrair a infecção; mas na imensa maioria das vezes, segundo estudos científicos, não há repetidos, desenvolvimento da doença. Não se tem certeza completa dos fatores que contribuem para o surgimento da doença. Sabe-se, entretanto, que as péssimas condições de vida e higiene, encontradas na nossa população, e a possibilidade da falta de resistência em algumas pessoas são condicionantes poderosos para a difusão da doença. Por outro lado, há muitos anos se tem conhecimento de que a probabilidade de adoecer é muito maior no ambiente familiar, onde existem doentes contagiantes, do que fora do domicílio. A título de ilustração, lembramos que 145 cientistas se auto-inocularam com bacilos sem conseguir contrair a doença. Em toda a existência de inúmeros sanatórios para tratamento da hanseníase, nenhum dos funcionários adoeceu (resistentes ou não à doença, mesmo em contato íntimo com pacientes).

(continua)

Revista "AVE MARIA" — janeiro/83

OS MELHORES PREÇOS DE LIVROS ESTÃO NA VICENTINA

LIVROS DIDÁTICOS — 1º GRAU

Atuação para o lar (Prof. Nilsa Maria e Dolfina Teresinha Palma) (2ª ed.)	Cr\$ 800,00
Manual de Atividades (2ª ed.)	Cr\$ 600,00

LIVROS DIDÁTICOS — 2º GRAU

Individualidade ou Supremacia do Homem (Prof. Marcelo M. Carneiro)	Cr\$ 500,00
Palavras da Palavra (Prof. Marcelo M. Carneiro) 1ª ed.	Cr\$ 500,00
Palavras da Palavra (Prof. Roy Christovam Wachowicz)	Cr\$ 1.000,00

LIVROS UNIVERSITÁRIOS

Problemas Filosóficos (Edmundo H. Dreher) 2ª ed.	Cr\$ 800,00
Quem é Filosofia? (Edmundo H. Dreher) 2ª ed.	Cr\$ 800,00
Problemas de Filosofia (Prof. Ivo Zanlorenzi) 2ª ed.	Cr\$ 900,00

LIVROS RELIGIOSOS

Devotivo do Senhor (Livros Litúrgicos) 4ª ed.	Cr\$ 300,00
Manual de Religião (aluno) (Vicente Wrosz) 2ª ed.	Cr\$ 500,00
Manual de Religião (catequista) (Vicente Wrosz) 2ª ed.	Cr\$ 500,00
Alma de Nascer (Xisto P. Bobato) 2ª ed.	Cr\$ 500,00
Perpétua de N. S. das Graças (Vicente Wrosz) 2ª ed.	Cr\$ 100,00

OBRAS VICENTINAS

Mane de Capa Preta (Vicente Wrosz e Xisto) 4ª ed.	Cr\$ 400,00
Humanismo de S. Vicente (Vicente Dodin) 1ª ed.	Cr\$ 1.000,00
Humanismo de Paulo e a Caridade (Vicente Dodin) 1ª ed.	Cr\$ 1.000,00
Mane de Estados Vicentinos (Clayvi)	Cr\$ 800,00
Mane de Frederico Ozanam (Vicente Rosa Miranda e Messias G. Teixeira)	Cr\$ 350,00

DIVERSOS

Mane para Gente Jovem (Vicente Karasinski) 2ª ed.	Cr\$ 400,00
Mane está à Venda (Vicente Karasinski) esgotado	Cr\$ 400,00
Mane Voz Chegou ao Fim (Vicente Karasinski) 1ª ed.	Cr\$ 400,00
Mane de Amor (Vicente P. Bobato) 1ª ed.	Cr\$ 400,00
Mane tarde para recomeçar uma Vida (Vicente Karasinski) 3ª ed.	Cr\$ 600,00
Mane e Orações Inesquecíveis (Vicente P. Juca) 3ª ed.	Cr\$ 500,00
Mane de Esperança e Otimismo (Vicente Karasinski) 4ª ed.	Cr\$ 600,00
Mane Calang (Vicente Karasinski) 4ª ed.	Cr\$ 800,00
Mane da gente das matas e dos campos (Vicente Nascimento) 1ª ed.	Cr\$ 800,00
Mane de Perguntas (Vicente Karasinski) 4ª ed.	Cr\$ 500,00
Mane do Paraíso Perdido (Vicente Karasinski) 2ª ed.	Cr\$ 900,00
Mane do Semeador (Vicente Karasinski) 2ª ed.	Cr\$ 900,00
Mane Quem Conhece? (Vicente Grebode Filho) 2ª ed.	Cr\$ 400,00

NOVIDADES EM PREPARAÇÃO:

Mane Vicentinas: Catarina Labouré e a Medalha Milagrosa e Manes novos livros do Pe. Juca e Pe. Xisto, aguardem.

Mane pelo reembolso postal -



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Fone: 222-1057 (PABX)
80000 Curitiba — PR

Último Lançamento

ANTONIO FREDRICO OZANAM E O VICENTINISMO

Autores: Benedito Rosa Miranda e Messias G. Teixeira

Coleção Vicentina n.º 5

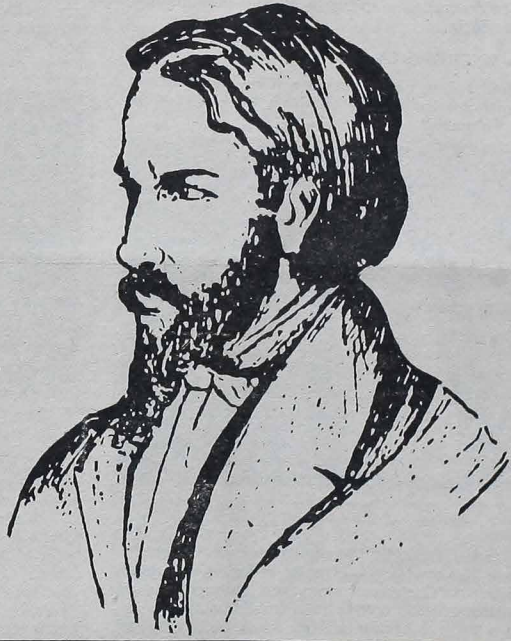
Preço: Cr\$ 350,00

Aquisição:

Gráfica Vicentina Ltda.
Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
80.000 — Curitiba — PR

DISTRIBUIÇÃO:

- Editora Vozes Ltda.
Rua Alferes Poli, 52
Fone: (041) 233-1392
80000 Curitiba — PR
- Livraria e Distribuidora Curitiba
Rua Voluntários da Pátria
Fone: (041) 223-9257
80000 Curitiba — PR
- Livraria SVD
Rua Emiliano Perнета, 433
Fone: (041) 222-0136
80000 Curitiba — PR



Mais sobre a doença da Família

As recaídas em alcoolismo são coisas que acontecem com freqüência. Por isso, os familiares não devem esmorecer ou perder a esperança.

No último artigo eu disse que todas as pessoas que convivem por alguns anos com um alcoólatra acabam sendo "contagadas" pela doença. Tornam-se emocionalmente tão doentes quanto o próprio alcoólatra e passam a exibir (sem perceber) as mesmas características que todos os sintomas do alcoolismo: a angústia, irritabilidade, depressão, frustração, agressividade, incapacidade de se comunicar adequadamente, culpa, vergonha, ressentimentos, etc.

À medida que os demais membros da família de um alcoólatra forem sentindo toda a gama de emoções negativas associada ao alcoolismo, irá se deteriorar a saúde mental e associada das pessoas. E à medida que o alcoólatra perceber emocionalmente o sofrimento que o seu braço (mesmo que apenas vagamente) o sofrimento que o seu braço está causando, ele também se sentirá cada vez mais culpado.

Esforçar-se-á para controlar a bebida (coisa que alcoólatra algum pode fazer por muito tempo) ou para desistir dela (que todo alcoólatra pode fazer... por algum tempo, que vale que todo alcoólatra pode fazer... durante o período de poucos dias até um ano ou mais). Durante os períodos de abstinência do alcoólatra, seu cônjuge e filhos sentirão um alívio profundo, esperando que finalmente tenha sido resolvido o problema de uma vez por todas. ("Parece que, desta vez, Renato finalmente tomou vergonha na cara"). Porém, se não for adequadamente tratado — e, no Brasil, quase nunca o é — o alcoólatra fatalmente voltará a beber, quase nunca o é — o alcoólatra fatalmente marcada pois se trata de uma doença caracteristicamente marcada por relapsos (ou "recaídas", como falamos os AAs).

A palavra sobriedade significa mais do que abstinência: significa abstinência com serenidade, um estado espiritual e emocionalmente saudável no alcoólatra. E a sobriedade permanente raramente ocorre em alcoólatras que não procuram o tratamento adequado de sua doença e que não procuram o desenvolvimento espiritual e emocional necessário para des-

família, incluindo o próprio alcoólatra. A esposa se sente traída. Seu marido havia prometido que, desta vez, ia parar mesmo. Que nunca mais iria por uma gota sequer de álcool na boca. Falou com tanta sinceridade que a esposa acreditou nele (pensando, erradamente, que bastaria seu desejo nesse momento para que ele se mantivesse afastado da bebida). Acreditou nele, renasceram suas esperanças e, mais uma vez, as esperanças foram frustradas.

Esse processo de esperanças renovadas e frustradas se repete muitas vezes na família de um alcoólatra. Até que chega a hora em que ninguém mais se atreve a ter esperanças.

Ao desaparecer a confiança na família, as comunicações entre os membros se tornarão cada vez mais difíceis. Qualquer intimidade que possa haver existido esvanece à medida que cada pessoa na família tenta conviver com suas próprias aflições, dúvidas e inseguranças.

Como já disse, a pessoa que bebe magoa justamente as que mais a amam. E sente remorso quando percebe que está causando sofrimento. Por sua parte, os outros membros da família reagem às magoas causadas pelo alcoólatra e tentam fazê-lo sofrer. No fim, as reações se tornam a norma. Todo o mundo vive reagindo e criando uma tensão constante. Talvez a emoção mais devastadora que todos experimentarão é a solidão. Tanto os que amam um alcoólatra quanto o próprio acharão que ninguém compreende o que estão sentindo, e que ninguém poderá ajudá-los.

Mas existe ajuda. De todas as doenças crônicas, o alcoolismo — quando tratado apropriadamente — tem um dos mais altos índices de recuperação. Esse tratamento "apropriado" forçosamente inclui tratamento de pelo menos o cônjuge também. Idealmente, deveriam se tratar todos os membros da família, pois volta a repetir: estão todos doentes.

Que nenhuma esposa de um alcoólatra jamais diga: "Eu me tratar? Por que eu? O doente é ele, não eu!" Essa frase, que eu já ouvi dezenas de vezes, prova que o cônjuge exibe os mesmos sintomas do alcoolismo que o alcoólatra. Pois mostra que ela também não pode ver o quão doente está.

Donald Lazo — Diretor da REINDAL

Entrevista com o Sr. Tadeu e D^a Paulina Wzorek

"Comecei a interessar-me pela música após um acidente de trânsito, o que me levou a pedir aposentadoria por invalidez". Foi esta a resposta dada por seu Tadeu à pergunta sobre o interesse e o empenho que o casal Tadeu e Paulina Wzorek demonstram como apresentadores e animadores do Programa Hora Polonesa e a Orquestra Polonesa Krakowiak.

A audiência da Hora Polonesa é muito boa. Transmítida, pela Rádio Iguçu, de Araucária, há cinco anos, com produção e apresentação exclusiva do casal Wzorek. É o primeiro programa do gênero, transmitido com a finalidade de atingir o ouvinte do interior. Há outros programas dirigidos à etnia polonesa, seus ouvintes, porém, não são os mesmos. O programa a Hora Polonesa, de Araucária, é de nível intelectual do rádio ouvinte do interior, do agricultor, na maioria, e é esta a razão do alto índice de audiência.

A Orquestra Polonesa Krakowiak, organizada e dirigida por seu Tadeu, tem receptividade. Seu repertório musical é carregado, preferencialmente, de músicas populares, algumas antigas, porém, de muito bom gosto. A orquestra Krakowiak, foi objeto de reportagem da Revista Manchete, em 1980, antes da vinda do Papa, ao Brasil. Anima festas de igrejas, clubes, casamentos, aniversários, bailes, etc. A orquestra, embora, aparentemente, pareça como um conjunto amador, possui toda documentação legal que regulamenta a profissão do músico, no Brasil. O mesmo diz respeito à regulamentação do Dentel, na apresentação do programa a Hora Polonesa.

Além desta parte cultural, o casal Wzorek está empenhado em pesquisa histórica referente aos primórdios da colonização, com vistas ao fortalecimento do trabalho encetado junto à comunidade de Araucária.

A ENTREVISTA

Seu Tadeu, como surgiu a idéia de criar um conjunto musical, paralelamente à apresentação da Hora Polonesa?



Tadeu Wzorek, apresentador da Hora Polonesa e dirigente da Orquestra Polonesa Krakowiak.

Tadeu Wzorek: "Conjunto não, Orquestra Polonesa Krakowiak". — Oh, desculpe, queira prosseguir. — "Tudo começou com um acidente de trânsito, quando dirigia uma kombi, o que me levou a pedir a aposentadoria por invalidez. Antes, porém, de falar da Orquestra Polonesa Krakowiak, gostaria de historiar o programa a Hora Polonesa, na Rádio Iguçu". — Fique à vontade, seu Tadeu — "Pensando nos ouvintes da antiga Rádio Cambijú, e que agora são os ouvintes da Rádio Iguçu, descobri que faltava uma animação ao colono e que poderia ser dada através de um programa ra-

diofônico popular. Solicitei, aos dirigentes da Rádio, um horário. Obtendo o contrato, conseguindo um patrocinador, enfrentei o microfone, pela primeira vez, no dia 14 de outubro de 1979, ainda sem prática e sem roteiro definido, o horário foi preenchido, satisfatoriamente. Este é o 5.º ano consecutivo, de apresentação do programa. Agora, com mais prática, procuro dar mais vida ao programa. Divulgo fatos e acontecimentos sociais dos ouvintes: casamentos, bodas de prata, de ouro, aniversários etc. Fatos que interessam aos ouvintes: a vinda do Papa ao Brasil, o lamentável acontecimento da intervenção militar, na Polônia, dia das mães, dos pais, o Natal. Anualmente, é feito programa especial para o Natal, enfocando o caráter religioso do acontecimento."

O Programa já entrou no quinto ano de duração. Qual o segredo do sucesso?

Tadeu Wzorek: "O programa pretende ser simples como o povo. Não há mágica alguma em descobrir a preferência popular. Apresentando o que o povo gosta, é o segredo. O povo gosta de música ao vivo, executada por conjuntos conhecidos. Comecei a chamar os conjuntos do interior para que se apresentassem no programa. Hoje, são cerca de vinte conjuntos que aguardam a vez da chamada. O segundo ponto a ser considerado é o patrocinador comercial. O comerciante adapta a sua mensagem ao gosto do ouvinte, evidentemente, oferecendo um produto compatível às possibilidades do comprador. Confirmado o resultado comercial, o anunciante não poupa verbas para a publicidade. O primeiro programa teve um patrocinador, o sr. Francisco Skowronski, fabricante de móveis, de Curitiba. Hoje, o programa é mantido somente, por verbas de publicidade colhidas junto a patrocinadores comerciais. Alguns anunciam há quatro anos sem interrupção".



O Conjunto Ipiranga, o primeiro conjunto a se apresentar no programa a Hora Polonesa, na Rádio Iguçu, em Araucária.

O Sr. falou de conjuntos musicais do interior, poderia relacioná-los?

Tadeu Wzorek: "Com prazer. O primeiro conjunto a se apresentar ao vivo, no programa, foi o conjunto Ipiranga, de Lagoa Suja (veja a foto). A Rádio Iguçu funcionava, em suas instalações, precariamente. Por muitas vezes foi preciso efetuar a apresentação ao relento, enfrentando, inclusive, o mau tempo.

Outros conjuntos:

- Conjunto Ouro Verde, de Irmãos Faot, de Catanduvas do Sul
- Conjunto Irmãos Cetnároski, de Curitiba
- Conjunto Muriel, de Irmãos Krupczak, de Muriel

- Conjunto Capoeira Grande, de Araucária
- Conjunto Surek, do Rio Verde, Araucária
- Conjunto Irmãos Gober, de Araucária
- Conjunto Rebouças, de Campo Largo
- Conjunto Irmãos Wszolek, de Cercadinho, Campo Largo
- Conjunto Irmãos Kwiatkowski, de Contenda
- Conjunto Piscadilha, Irmãos Piska, de Catanduvas do Sul
- Conjunto Tabora de Araucária
- Conjunto Deda, de Capoeira Grande, Contenda
- Conjunto dos Colegas, de Quitandinha.

Todos executam um repertório variado ou repetido, porém, com outros instrumentos e outro ritmo, o que torna o programa agradável."



O primeiro ensaio da Orquestra Polonesa Krakowiak.

Seu Tadeu, além dos conjuntos aqui relacionados, existe a Orquestra Polonesa Krakowiak. Como surgiu e porque do nome, Krakowiak?

Tadeu Wzorek: "Tudo tem o seu começo. A Orquestra Polonesa Krakowiak existe e é atuante. Tem músicos profissionais, que conhecem música escrita. A maioria dos componentes provém dos conjuntos do interior. Fui fazendo seleção de pessoas, instrumentos, e com alguns ensaios concretizou-se a idéia da criação da banda ou orquestra. Estritamente, não deveria ser banda de música, uma vez que nesta, predominam instrumentos melódicos. Preferi introduzir instrumentos que não são usados numa banda de música. Orquestra polonesa, porque, deveria, executar, predominantemente, músicas polonesas. Krakowiak, porque, segundo consta, a região de Kraków (Cracóvia) é habitada por gente simples, descontraída. Está ali, a Orquestra Polonesa Krakowiak. E para provar a existência da nova orquestra, esta compareceu a três programas de televisão, em Curitiba, e no Projeto Minerva, na seção do folclore.

A Orquestra já animou uma Festa da Batalha, em Contenda. Ultimamente, recebi convite para animar uma festa da Capela de Benjamin Constant, no Município de Massaranduba, SC e que deverá ocorrer, em maio, próximo futuro."

Seu Tadeu, como dirigente e empresário, O Sr. também toca algum instrumento musical?

Tadeu Wzorek: "Toco, pelo ouvido, órgão eletrônico e o meu Stradivarius, violino. Deve ser uma imitação. Ocorre que no interior da caixa de ressonância está colada uma papeleta com os seguintes dizeres: "Antonius Stradivarius, Cremonensis, A.D. 1718, faciebat".

Pe. João Novak
Jornalista Profissional
Reg. no MTPS n.º 721

ORAÇÃO PARA O ANO 2000

O Ano 2000:
Tempo de espanto
Ou Primavera do Amor?

Átomo:
Triunfo do homem
Ou ruína da humanidade?

Senhor, salva-nos!

Possuidores hoje
De uma parcela do Teu poder,
Eis-nos diante de Ti,
Mesquinhos, frágeis
Mais miseráveis do que nunca,
Envergonhados de nossas consciências
em fragmentos
E de nossos corações em pedaços.

Senhor, tem piedade de nós!

Nós edificamos igrejas,
Mas a nossa história é uma guerra sem fim;
Nós construímos hospitais,
Mas aceitamos a fome para nossos irmãos.

Perdão, Senhor, pela natureza violentada
Pelas flores assassinadas,
Pelos rios envenenados...

Perdão pela bomba atômica,
Pelo trabalho em cadeia,
Pela máquina que devora o homem
E pelas blasfêmias contra o amor.

Nós sabemos, Senhor, que Tu nos amas
E que a este amor devemos a vida.

Arranca-nos à asfixia
Dos corações
E dos corpos.

Que os nossos dias não sejam manchados
Pela inveja
Nem pela ingratidão
Nem pela ganância do poder.

Dá-nos a felicidade de amar o nosso dever.
Faltam milhões de médicos no mundo:
Inspira-nos a curar;
Faltam milhões de professores no mundo:
Inspira-nos a ensinar;
A fome tortura três quartos da humanidade:
Inspira-nos a semear.

Faze que cada dia,
A vida inteira,
Na alegria,
Na dor,
Sejamos irmãos,
Irmãos sem fronteiras.

Então,
Não aceitando mais tiranias
Que a Tua bondade
Florescerá,
Na paz e na justiça,
A nossa civilização, hoje martirizada
Pelo ódio, pela violência, pelo dinheiro.

Como a madrugada se torna aurora
E depois dia,
Faça o Teu amor
Que as crianças do Ano 2000
Nasçam na esperança,
Cresçam na paz
E depois se apaguem na luz,
Para encontrar a Ti, Senhor,
Que és a Vida.

(Raul Follereau)
Jornal Kosmos — jan/fev de 1983